

ŚRODA
10.10.2023

DZIENNIK22 ELBLĄSKI

LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



SPORT CODZIENNE

STOMIŁOWCY DALI SIĘ
POLONII STŁAMSIĆ \21



JEDYNA TAKA
PANI DYREKTOR \22



KOLEJNY KROK
W STRONĘ PARYŻA \24



NAJAKTYWNIJSZY SENIOR JUŻ WYBRANY! \6

ISSN 0137-9127



4 0



9 770137 912132

DYREKTOR GDDKIA ZAPRASZA
SAMORZĄDOWCÓW \4



KONTROWERSJE WOKÓŁ
NOWOBAŁTYCKIEJ \5



BEZINTERESOWNIE
WSPIERAJĄ SŁUŻBY \7



PÓŁ TYSIĄCA UCZNIÓW
ZAŚPIEWAŁO HYMN POLSKI \9



Z MIŁOŚCI
DO LOKALNOŚCI!

KUPUJĄC „DZIENNIK ELBLĄSKI”,
WSPIERASZ WARMIĘ I MAZURY



44230tp-x-P

PAPIEŻ OTWIERA SIĘ NA KWESTIĘ BŁOGOSŁAWIENSTWA DLA PAR OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI

Stanowisko to papież zaprezentował, odpowiadając kardynałom z kilku krajów, którzy zgłaszają zastrzeżenia do jego nauczania, publikując zbiór swoich wątpliwości w formie pytań. Pytania kardynałów i odpowiedzi papieża zostały opublikowane na stronie internetowej Dykasterii Nauki Wiary i portalu Vatican News.

Wątpliwości purpuratów dotyczą kwestii, jakie zostaną poruszone na rozpoczynającym się w środę w Watykanie synodzie biskupów na temat synodalności w Kościele.

Jedno z pytań odnosi się do możliwości udzielania przez kapłanów błogosławieństwa związkom osób tej samej płci oraz tego, czy nie byłoby ono sprzeczne z nauczaniem Kościoła.

Franciszek odpowiedział, przypominając, że „Kościół ma bardzo jasną koncepcję małżeństwa: związku



Papież Franciszek

wyłącznego, stabilnego i nierozrwalnego między mężczyzną i kobietą. „Tylko taki związek można nazwać małżeństwem” – dodał.

Z tego powodu, wyjaśnił papież, „Kościół unika wszelkiego obrzędu czy sakramentu, który mógłby stać w sprzeczności z tym przekonaniem i sugerować, że za małżeństwo uznaje się to, co nim nie jest”.

„W relacjach z osobami nie należy tracić miłości duszpasterskiej, która musi przenikać wszystkie nasze decyzje i postawy” – zaznaczył i dodał, że „Obrona obiektywnej prawdy nie jest jedynym wyrazem tej miłości; składa się na nią także uprzejmość, cierpliwość, zrozumienie, czułość i dodawanie otuchy. Dlatego nie możemy być sędziami, którzy tylko negują, odrzucają, wykluczają”.

PAPIEŻ FRANCISZEK ZASUGEROWAŁ OTWARCIE WOBEC KWESTII UDZIELANIA PRZEZ KSIĘŻY BŁOGOSŁAWIENSTWA PAROM OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI POD WARUNKIEM, ŻE BĘDZIE TO MIAŁO CHARAKTER OGRANICZONY, A KAŻDY PRZYPADEK BĘDZIE OSOBNO ROZPATRYWANY I NIE BĘDZIE MYLONY Z UDZIELENIEM ŚLUBU.

Franciszek wskazał: „Roztropność duszpasterska musi odpowiednio rozeznaczyć, czy istnieją formy błogosławieństwa, o które prosi jedna lub więcej osób i które nie przekazują błędnej koncepcji małżeństwa”.

„Kiedy prosi się o błogosławieństwo, wyraża się prośbę o pomoc do Boga, błaganie o to, by móc lepiej żyć, zaufanie do Ojca, który może

nam w tym pomóc” – napisał papież, odpowiadając kardynałom.

W dalszej części swej odpowiedzi zwrócił uwagę na to, że „choć z jednej strony są sytuacje, które z obiektywnego punktu widzenia nie są moralnie do przyjęcia, ta sama miłość duszpasterska nakazuje nam, by nie traktować po prostu jako «grzeszników» innych osób, których wina czy

odpowiedzialność może być umniejszona przez różne czynniki, wpływające na jej subiektywne przypisywanie”.

„Decyzje, które w określonych okolicznościach mogą stanowić część roztropności duszpasterskiej, nie muszą konieczności stać się normą. A zatem nie jest właściwe to, by diecezja, Konferencja Episkopatu czy jakakolwiek inna struktura wprowadziła na stałe i oficjalnie procedury czy obrzędy dla każdego rodzaju tej kwestii, ponieważ to, co stanowi część rozeznania praktycznego w obliczu konkretnej sytuacji, nie może być podnoszone do rangi normy” – wyjaśnił papież.

W ten szczegółowy sposób odniósł się do kwestii błogosławieństwa dla par osób tej samej płci, które staje się dość powszechną praktyką w Niemczech.

ŹRÓDŁO: PAP

POLSKA WZNAWIA KONTROLĘ NA GRANICY ZE SŁOWACJĄ

Od północy wznawiamy tymczasową kontrolę graniczną na granicy ze Słowacją; zostanie wprowadzona na 10 dni, ale wysoce prawdopodobne, że będzie przedłużana – poinformował we wtorek minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński. Szef MSWiA decyzję w sprawie przywrócenia tymczasowej kontroli na granicy ze Słowacją ogłosił na konferencji w siedzibie resortu. Podkreślił, że względem minionego roku nielegalna migracja i liczba ujawnionych migrantów na terenie Słowacji wzrosła niemal o tysiąc procent. Dodał, że część cudzoziemców przez Polskę trafia do Niemiec i innych państw Unii Europejskiej. „Tylko w ciągu



PAP/Darek Deimanowicz

Polsko-słowackie przejście graniczne

dwóch tygodni ujawniliśmy i zatrzymaliśmy 551 nielegalnych migrantów” – wyjaśnił. „Rząd podjął decyzję o wznowieniu tymczasowej kontroli granicznej na granicy ze Słowacją. Kontrola zostanie wprowadzona o północy” – poinformował minister. Dodał, że zgodnie z procedurą zostanie

wprowadzona najpierw na 10 dni, ale jest wysoce prawdopodobne, że będzie przedłużana. Mariusz Kamiński zaznaczył, że poinformowane zostało o tym MSW Słowacji, Niemiec, Austrii i Czech, a także Komisja Europejska zgodnie z kodeksem Schengen.

ŹRÓDŁO: PAP

NIE ŻYJE KLAWISZOWIEC KULTU JANUSZ GRUDZIŃSKI

2 października zmarł Janusz Grudziński. W latach 1981-2020 był klawiszowcem zespołu Kult. Brał również udział w nagrywaniu solowych albumów lidera Kultu, Kazika Staszewskiego. Komponował muzykę do filmów i seriali m.in. „Rodzina zastępcza”. Janusz Grudziński urodził się 17 października 1961 r. Był muzykiem rockowym, grającym na instrumentach klawiszowych i gitarze, dawniej także na wiolonczeli. W 1982 roku dołączył do zespołu Kult, z którym z przerwami związany był do września 2020 r. „Kazik mnie powołał do zespołu jako kolegę z socjologii. Wydałem mu się cennym nabytkiem, jako osoba grająca na wiolonczeli i fortepianie. Wcześniej grałem rocka w licealnym zespole Katunek II. Wcześ-



PAP/Rafał Nowakowski

niej słuchałem Genesis, ale kiedy znalazłem się w Kulcie, zacząłem słuchać nowej fali. Na pewno jednak nie byłbym z tej załogi. W trio graliśmy muzykę oszczędną, ale nie pozbawioną emocji. Dojście Szymoniaka wniosło ożywczy powiew. Cały czas coś tam kreowałem, jak nie kroniki filmowe wyświetlane podczas występu, to innym razem potrafiłem na scenie rozwalić gitarę akustyczną” – pisał muzyk na stronie staszewski.art.pl w 2003 r. Grudziński brał udział w nagrywaniu solowych albumów lide-

ra Kultu, Kazika Staszewskiego m.in. „Melodie Kurta Weilla i coś ponadto” (2001) oraz płyty „Piosenki Toma Waitsa” (2003). W 2006 r. jako Xiąże Warszawski wydał solowy album „Olśnienie”. Wszystkie kompozycje powstały w ciągu dziesięciu dni. Komponował także muzykę filmową, m.in. do serialu „Rodzina zastępcza”. – Napisałem muzykę do dwudziestu filmów dokumentalnych, dwóch fabułek i kilku seriali w tym do „Tata, a Marcin powiedział” – wspominał. Należał do Akademii Fonograficznej. W 2020 r. grupa Kult poinformowała, że rezygnacja Grudzińskiego była wielkim ciosem dla zespołu, ale jak podkreślono w komunikacie „decyzja muzyka była nieodwołalna”.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Mieszko Podolak
Igor Hrywna
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynch

wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 75 04

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 75 04

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



— Zaczniemy może od problemu, który pojawił się niedawno. Mówię o „ukraińskim zbożu”. Jak pani widzi to zagadnienie?

— To jest problem nie tylko Polski, ale też innych państw Europy Wschodniej, dlatego ministrowie rolnictwa tych krajów wspólnie działają w tym temacie.

Chciałabym jednak podkreślić, że trzeba pomagać Ukrainie. Tam wciąż jest wojna i wsparcie militarnie jest niezbędne. My, Polacy, absolutnie nie mamy nic przeciwko temu, żeby zboże ukraińskie tranzytem przejeżdżało przez Polskę i było sprzedawane na rynkach europejskich czy afrykańskich. Natomiast nie możemy pozwolić na to, żeby to zboże zostawało w Polsce, było sprzedawane po niższej cenie i doprowadzić tym samym do sytuacji, że nasi rolnicy nie będą mieć rynku zbytu.

Minister rolnictwa jeździł do Brukseli i przekonywał, by przedłużyć embargo na ukraińskie boże. Komisja Europejska się na to nie zgodziła, ale rząd Prawa i Sprawiedliwości postanowił, że dalej będzie to zboże blokować, jednocześnie nie zatrzymując go w Polsce, ponieważ pozwalamy na tranzyt. Trzeba też zaznaczyć, że tym zbożem rządziły firmy prywatne, a nie firmy państwowe.

— Ukraina także zobaczyła, że może częściowo zostać z tym zbożem.

— Polski minister rolnictwa już zapowiedział, że porozumiał się ze swoim ukraińskim odpowiednikiem. Ukraina rozumie, że my bronimy polskiego rolnika. Bardzo wspieramy naszych sąsiadów, co bezsprzecznie widać od 24 lutego 2022 roku, ale musimy działać w interesie naszych rodaków. Pamiętajmy, że to Polska jako pierwsza wyciągnęła pomocną dłoń do kraju, który został zaatakowany przez Rosję. Myślę więc, że rozwiązanie „zbożowego problemu” jest tylko kwestią czasu.

— Pozostając w wojennym kontekście, chciałbym panią zapytać o ujawnione przez ministra Błaszczaka dokumenty, zgodnie z którymi w przypadku ataku na nasz kraj pół Polski miało być oddane najeźdźcy, a nasze wojsko bronić się po zachodniej stronie Wisły. Jaki jest pani stosunek do tych dokumentów?



W pierwsze wakacje, kiedy uruchomiliśmy program 500+, na urlop wyjechały rodziny, które nigdy w życiu nie wyjeżdżały, bo nie było ich na to stać — mówi Iwona Arent.

IWONA ARENT: CHCĘ ŻEBY POLAKOM WIODŁO SIĘ JAK NAJLEPIEJ

USZCZELNILIŚMY SYSTEM VAT, WSKUTEK CZEGO MAFIE VAT-OWSKIE PRZESTAŁY ŻEROWAĆ NA BUDŻECIE PAŃSTWA. DZIĘKI TEMU UDAŁO SIĘ ZNALEŹĆ PIENIĄDZE, KTÓRYMI PÓŹNIEJ MOŻNA BYŁO SIĘ DZIELIĆ — MÓWI POSŁANKA IWONA ARENT W ROZMOWIE Z MACIEJEM MATERĄ, REDAKTOREM NACZELNYM „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”.

— To była skandaliczna strategia obrony Polski, ustalona za czasów rządu Donalda Tuska. My, tutaj na Warmii i Mazurach, bylibyśmy ot, tak oddani stronie rosyjskiej. Słyszę głosy Platformy Obywatelskiej, że przecież to było uzgodnione z NATO. Naturalnie, ale dzisiaj też jesteśmy w NATO i nie pozwoliliśmy na tego typu strategię. Każdy skrawek naszego kraju będzie broniony. Popatrzmy na to, co działo się w Buczy. Łatwo jest oddać, a odbić jest bardzo ciężko.

— Żyjemy w szczególnych czasach, gdy wielu młodych ludzi wstępuje do służb mundurowych, daje w ten sposób wyraz swojemu patriotyzmowi. Uważa pani,

że mogli oni poczuć się zniechęceni filmem Agnieszki Holland?

— Młodzi ludzie, którzy wstępują do armii, niewątpliwie są bohaterami, ale nie są pozostawieni sami sobie. Mówię chociażby o spręcie, który jest nieporównywalnie lepszy niż 10 lat temu. Przechodząc jednak do pana pytania, to należy powiedzieć, że Straż Graniczna od ponad dwóch lat walczy o obronę naszej granicy. Właściwie to oni bronią granicy całej Europy. Nie wpuszczają nielegalnych imigrantów. To nie są biedni ludzie, którzy chcą przyjechać do nas jako imigranci. Każdy, kto chce wyjechać z kraju, może złożyć odpowiednie doku-

menty i zrobić to legalnie. W tym wypadku było to celowe działanie służb białoruskich obliczone na zdestabilizowanie sytuacji na granicy z Litwą, Łotwą i Polską. Młodzi ludzie ze Straży Granicznej każdego dnia narażają swoje życie i taki oto dostają prezent od Platformy Obywatelskiej. Pani Holland powiedziała przecież, że jest zwolenniczką PO i nagrała film szkalujący właśnie tych młodych żołnierzy. To jest niedopuszczalne, że taki film powstał.

— Z jednej strony mówimy o sztuce i wolności wypowiedzi, ale to jest jednak film o bieżącej sytuacji, dlatego ludzie patrzą na ten film jako na swego rodzaju dokumentację. Powiedz-

my zatem wprost: Straż Graniczna i powstanie muru zatrzymały akcję Łukaszenki.

— Trzeba również wspomnieć, bo nie każdy o tym wie, że gdy na granicy stały rodziny z dziećmi, to nie były „wypychane” z powrotem na Białoruś. Trafiały do ośrodka, gdzie proponowano im złożenie deklaracji azylu w Polsce, ale bardzo często część rodzin nie chciała zostać w naszym kraju. W związku z tym nie było innego wyjścia, jak odwiezienie ich na granicę i przekazanie stronie białoruskiej. Natomiast, każda rodzina, która chciała podpisać dokumenty o azyl w Polsce, miała to tego prawo.

— Niezwykle ważną częścią rządów Prawa i Sprawiedliwości są programy socjalne. 500+, a teraz 800+ to jest naturalnie pewien symbol, ale są też chociażby trzynaste i czternaste emerytury. Są jednak osoby i środowiska, które krytycznie odnoszą się do polityki rządu w tym zakresie.

— Żaden rząd nie przeznaczył nigdy tyle pieniędzy na sferę socjalną, ile rząd Prawa i Sprawiedliwości. Zaczynając od programu 500+, bo to była nasza sztandarowa akcja. Dzisiaj oferujemy 800+, bo wiemy, że jest inflacja i te środki powinny być zwiększane na tyle, na ile budżet pozwala. Program jest adresowany do wszystkich, ponieważ nie chcemy różnicować i pokazywać, że są lepsze i gorsze dzieci. Ten program ma służyć dzieciom. Ważne jest, że te pieniądze idą za dzieckiem. Byłoby niesprawiedliwie, gdybyśmy powiedzieli, że te środki dajemy tylko wybranym.

— Na pewno prowadzicie badania, które pokazują, na co przeznaczane są pieniądze. Jaka jest prawda o Polakach?

— Prawda jest taka, że w pierwsze wakacje, kiedy uruchomiliśmy ten program, na urlop wyjechały rodziny, które nigdy w życiu nie wyjeżdżały, bo nie było ich na to stać. Wystarczy zapytać naszych przedsiębiorców turystycznych. Nie było miejsc zarówno nad morzem, jak i na Warmii i Mazurach.

— W momencie gdy jakieś dobro staje się powszechne, to przychodzą narzekania. Ale kluczowe pytanie brzmi: skąd na to wszystko znaleźć pieniądze?

— Od kiedy zaczęliśmy rządzić w 2015 roku,



DZISIAJ OFERUJEMY 800+, BO WIEMY, ŻE JEST INFLACJA I TE ŚRODKI POWINNY BYĆ ZWIĘKSZANE NA TYLE, NA ILE BUDŻET POZWALA. PROGRAM JEST ADRESOWANY DO WSZYSTKICH, PONIEWAŻ NIE CHCEMY RÓŻNICOWAĆ I POKAZYWAĆ, ŻE SĄ LEPSZE I GORSZE DZIECI. TEN PROGRAM MA SŁUżyć DZIECIOM. WAŻNE JEST, ŻE TE PIENIĄDZE IDĄ ZA DZIECKIEM. BYŁOBY NIESPRAWIEDLIWIE, GDYBYŚMY POWIEDZIELI, ŻE TE ŚRODKI DAJEMY TYLKO WYBRANYM.

pierwsze, co zrobiliśmy, to uszczelniliśmy system podatkowy. Chodziło właśnie o to, żeby na wszystkie nasze programy znalazły się środki. Przede wszystkim uszczelniliśmy system VAT, wskutek czego mafie VAT-owskie przestały żerować na budżecie państwa. Dzięki temu udało się znaleźć pieniądze, którymi później można było się dzielić.

— Na koniec chciałbym panią zapytać o korelację pomiędzy Parlamentem a sprawami Warmii i Mazur.

— My na Warmii i Mazurach zawsze byliśmy poszkodowani. Tutaj były najmniejsze pieniądze i najwyższe bezrobocie w kraju. Po 2015 roku, kiedy Prawo i Sprawiedliwość doszło do władzy, to się diametralnie zmieniło. Dzięki naszym programom mieszkańcy Warmii i Mazur mogą cieszyć się chociażby z wodociągów i czystej wody w każdej gminie. Było ogrom miejscowości zaniedbywanych przez wiele lat. I my dzisiaj zasypujemy te rowy i naprawiamy wieloletnie zaniedbania.

MACIEJ MATERA

OBWODNICA: DYREKTOR GDDKiA ZAPRASZA SAMORZĄDOWCÓW

Mamy zwrot akcji w sprawie obwodnicy Olsztyna i Dywit. Dyrektor generalny dróg krajowych i autostrad zaprosił samorządowców z Olsztyna i podolsztyńskich gmin na spotkanie w sprawie prac nad przebiegiem drogi. Czy to może oznaczać zmianę decyzji drogowców?



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Tego chyba nikt się nie spodziewał. Tomasz Zuchowski, dyrektor generalny dróg krajowych i autostrad, zaprosił na 18 października do siebie na spotkanie samorządowców z Olsztyna i podolsztyńskich gmin. Chodzi o obwodnicę Olsztyna i Dywit.

— Celem merytorycznego omówienia kwestii związanych z prowadzonymi działaniami inwestycyjnymi związanymi z obwodnicą Olsztyna i Dywit w ciągu drogi krajowej nr 51 — napisał szef GDDKiA w swoim piśmie, podkreślając, że jest to wyjście naprzeciw oczekiwaniom prezydenta Olsztyna.

Tu przypomnijmy, że o takie spotkanie prezydent Olsztyna zabiegał już w maju, licząc, że uda mu się przekonać dyrektora generalnego GDDKiA do tego, żeby jeszcze raz przeanalizować wschodni korytarz obwodnicy.

Jak wiemy, drogowcy wybrali korytarz zachodni, którym pobiegnie północna obwodnica Olsztyna. Na razie w trzech wariantach. Jeden z nich ma zostać lekko skorygowany, by omijał tereny Olsztyna. Chodzi o ok. półtora kilometrowy



Z wielkiego projektu, jakim jest budowa północnej obwodnicy wpadły obwodnica Dywit i modernizacja drogi 51 przez Las Miejski

odcinek drogi. Obecnie trwają prace projektowe, być może jeszcze w październiku ruszą spotkania informacyjne z mieszkańcami w sprawie przebiegu wariantów. To będzie też czas na zgłaszanie swoich uwag.

Jednak wybór korytarza zachodniego nie jest na rękę Olsztynowi, który biegł okorytarz wschodni jako korzystniejszy z punktu widzenia interesów miasta i jego mieszkańców. Dlaczego? Bo obwodnica od wschodu dałaby możliwość skomunikowania terenów inwestycyjnych, które znajdują się na Trącku. Dlatego prezydent Olsztyna najpierw próbował przekonać drogowców

z olsztyńskiego oddziału GDDKiA do zmiany decyzji, przeanalizowania jeszcze raz wschodniego korytarza i kombinacji dwóch wariantów, które przedstawił, ale nic nie wskórał. Dlatego poprosił o spotkanie dyrektora generalnego GDDKiA.

Jednak do takiego spotkania wtedy nie doszło. Dyrektor podtrzymał bowiem stanowisko olsztyńskiego oddziału GDDKiA. Teraz nagle zaprosił prezydenta, wójtów i radnych do siebie na spotkanie. Zaproszenie otrzymał też minister infrastruktury. Co więc takiego się stało? To wyjaśnia na początku swego zaproszenia szef GDDKiA.

— Pojawiające się w przestrzeni publicznej doniesienia dotyczące obwodnicy Olsztyna i Dywit koncentrują się wokół aspektów nakierowanych na wygenerowanie animozji i napięć społecznych. Wydawać się może, że zapominają o kluczowym celu, jaki przyświeca inwestycjom planowanym do realizacji w ramach Programu budowy 100 obwodnic oraz głównych beneficjentach (społeczeństwie lokalnym), którzy uzyskają największe korzyści poprzez odciążenie centrów poszczególnych miejscowości z ruchu tranzytowego — czytamy w piśmie dyrektora generalnego GDDKiA.

Jak podkreśla dyrektor generalny GDDKiA, realizuje zadania inwestycyjne na podstawie obiektywnych przesłanek i obowiązujących przepisów dotyczących finansowania zadań inwestycyjnych.

Co może wynikać z tego spotkania? Czy możliwa jest zmiana jeszcze korytarza? Tu drogowcy z olsztyńskiego oddziału GDDKiA nie chcą dzielić skóry na niedźwiedziu, wypowiadać się przed planowanym spotkaniem, co jest zresztą zrozumiałe.

Jednak powrót do etapu wyboru korytarza oznaczałby, że dwa lata zostały zmarnowane. Ale może

lepiej późno niż wcale? Na pewno, ale dyrektor generalny wyraźnie wskazuje w swoim piśmie, że GDDKiA prowadzi inwestycje na podstawie obiektywnych przesłanek i obowiązujących przepisów dotyczących finansowania inwestycji. Jeśli chodzi o te przesłanki, to trzeba wyraźnie powiedzieć, że sami drogowcy nie są zachwyceni wyborem korytarza zachodniego.

Otóż z analizy wielokriterialnej wynikało, że najkorzystniejszy jest przebieg obwodnicy w kombinacji dwóch wariantów w korytarzu wschodnim. I tak obwodnica biegłaby od Spręcowa, omijała od zachodu Ługwałd i os. Sterowców, wchodząc w Las Miejski i tu po przecięciu z drogą 51 biegłaby na wschód, by ominąć Żalbkę od południa i pobiec dalej na południowy wschód aż węzła Olsztyn Wschód na S16. Według drogowców pozostałe warianty w korytarzu wschodnim są znacznie mniej korzystne. Są one gorsze od wariantów zachodnich oraz opisanej kombinacji dwóch wariantów w korytarzu wschodnim. Jednak realizacja tej kombinacji oznaczałaby, że Olsztyn musiałby sfinansować budowę odcinka obwodnicy w swoich granicach administracyjnych. Chodzi o 7

kilometrów drogi. Zgodnie z przepisami koszty budowy dróg krajowych na terenie miast na prawach powiatu ponosi samorząd. Jednak prezydent oświadczył drogowcom, że miasto nie ma środków na tę inwestycję.

Z kolei kombinacja dwóch wariantów wschodnich proponowana przez prezydenta (koło Różnowa, Kieźlin, Myk i Żalbek i dalej na południowy wschód do węzła Olsztyn Wschód) według drogowców jest mniej korzystna od wariantów zachodnich. Ponadto także na długości ok. 5 km przebiega po terenie miasta, co oznacza, że miasto musiałoby też znaleźć fundusze na budowę tego odcinka obwodnicy na swoim terenie. Dlatego drogowcy wybrali warianty w korytarzu zachodnim, które biegną poza granicami miasta i inwestycja może być w całości finansowana przez Skarb Państwa.

Jest jeszcze coś, na co wskazał też wcześniej dyrektor generalny GDDKiA. Otóż kombinacja wariantów zaproponowana przez prezydenta zbliżona jest swoim przebiegiem do wariantu, dla którego w 2012 roku została uchylona decyzja środowiskowa. A to pogrzebało sprawę północnej nitki obwodnicy Olsztyna na ponad dekadę.

WSZYSCY CHCĄ MIESZKAĆ POD OLSZTYNEM

Jedni mają dobrego wójta, inni dobre położenie. Niektórzy mają jedno i drugie. Stąd i biznes, i zwykli ludzie szukają w takich gminach dla siebie miejsca. To jednak powoduje, że taniej już tam było.

Portal nieruchomości-online.pl przygotował zestawienie cen za metr kwadratowy mieszkania, domu i działki w Olsztynie i okolicznych gminach. Nie będzie to niespodzianką, że najwyższe ceny za metr kwadratowy w domu w okolicy Olsztyna są w gminie Stawiguda. Średnia cena

w sierpniu wynosiła tam 6 797 zł, a ceny wahają się od 5 060 do 9 110 zł.

Tuż za gminą Stawigudą jest gmina Gietrzwałd. Tam średnia cena w sierpniu wyniosła 6 487 zł za metr kwadratowy, a ceny wahają się tam od 5 060 do 9 110 zł.

Na trzecim miejscu uplasował się Olsztyn, gdzie

cena za metr kwadratowy domu wynosi 6 196 zł w sierpniu i od 4 380 do 8 500 zł średnio.

Najdroższe mieszkania są z kolei w Olsztynie i Dywitach. Ich cena za metr kwadratowy w sierpniu wynosiła ponad 7 tys. zł. Na trzecim miejscu jest Olsztynek, gdzie cena za metr wynosi 6 283 zł.

Stawiguda ma z kolei najdroższe działki w okolicy Olsztyna. Okazuje się, że metr kwadratowy działki tam wynosi 209 zł. Prześciga ją tylko Olsztyn, gdzie za mkw działki trzeba zapłacić 312 zł. Najniższe ceny są zdecydowanie w Barczewie i Olsztynku. Tam ceny przewyższają nieco 100 zł.

ŹRÓDŁO: NIERUCHOMOSCI-ONLINE.PL



KONTROWERSJE WOKÓŁ NOWOBAŁTYCKIEJ

Ulica Nowobałtycka to jedna z największych inwestycji planowanych przez gminę Olsztyn na najbliższe lata. Ma wyprowadzić znaczną część ruchu z olsztyńskich osiedli: Gutkowa, Likus i Redykajn. Inwestycja budzi jednak kontrowersje.

W momencie, w którym wielu obserwatorów olsztyńskich inwestycji mogło się wydawać, że Nowobałtycka stanie się jedną z miejskich legend inwestycyjnych, dzieląc los Stadionu Miejskiego, nagle udało znaleźć się pieniądze na sfinansowanie tej ogromnej arterii drogowej.

Projekt budowy Nowobałtyckiej, opracowany już w 2011 roku, zakłada budowę około 5-kilometrowego odcinka nowej czteropasmowej drogi. Ta trasa miałaby biec od wiaduktu na ul. Bałtyckiej aż do granic miasta w Gutkowie, równoległe do torów kolejowych i istniejącej ulicy Bałtyckiej. Budowa nowego połączenia przyczyniłaby się znacząco do poprawy komunikacji między zachodnią częścią Olsztyna a jego centrum.

Obecna ulica Bałtycka znana jest z ogromnych korków, szczególnie w godzinach szczytu. W ocenie kierowców Nowobałtycka stanowiłaby skuteczne rozwiązanie problemów komunikacyjnych zachodniej części Olsztyna. Poza tym ta nowa droga mogłaby również spełniać funkcję elementu miejskiej obwodnicy. Długo oczekiwana inwestycja usprawniłaby również życie osób dojeżdżających do Olsztyna z rosnących podolsztyńskich wsi.

Czy da się budować bez sporów?

Budowa ul. Nowobałtyckiej niemal od początku wiąże się ze sporymi kontrowersjami. W pierwszym etapie swojego życia projekt spotkał się ze zdecydowanym oporem środowisk ekologicznych. Władze Olsztyna jednak zapewniają, że Nowobałtycka będzie zdecydowanie nowocześniejszą, a co za tym idzie — bardziej przyjazną środowisku drogą.

Kiedy wydawało się, że budowa wkrótce się rozpocznie, na drodze inwestycji stanął dom. Jakkolwiek to abstrakcyjnie brzmi, to jednak prawda. Dom w Gutkowie, który co

prawda nie został wybudowany w ciągu kilku ostatnich dni, jednak dopiero w ostatnich tygodniach, na etapie planowania inwestycji okazało się, że może być sporym problemem.

Z nieoficjalnych informacji uzyskanych przez „Gazetę Olsztyńską” wynika, że właściciele jednego z domów, który jest położony na trasie planowanej inwestycji, wstępnie zgodzili się na wykupienie ich działki przez gminę Olsztyn. Problem się pojawił, kiedy zewnętrzny rzeczoznawca wycenił wartość nieruchomości. Wtedy osoba związana z domem próbowała negocjować z prezydentem wysokość kwoty wykupu nieruchomości, jednak w tej sytuacji władze Olsztyna mają związane ręce. Zgodnie z prawem nie mogą dać dużo więcej niż cena, którą zewnętrzny rzeczoznawca wystawił po zapoznaniu się ze stanem nieruchomości i cenami innych domów wokolicy.

Jak się dowiedzieliśmy, po nieudanych negocjacjach ta sama osoba zaskarżyła decyzję środowiskową wydaną dla inwestycji, myśląc tym samym, że wpłynie to na zwiększenie wysokości kwoty wykupu nieruchomości.

— Mamy jedno odwołanie od decyzji środowiskowej. Dokumenty są w Samorządowym Kolegium Odwoławczym i czekamy na ich rozpatrzenie — potwierdza nasze informacje Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta w Olsztynie.

Problem w tym, że samo odwołanie się od decyzji środowiskowej nie zmieni w sprawie nic, oprócz opóźnienia terminu realizacji inwestycji. Proces wykupu działki lub nieruchomości pod inwestycję jest ściśle uregulowany w zapisach prawa i nie podlega ocenie ze strony inwestora, czyli w tym przypadku gminy Olsztyn.

Radny PiS pisze do prezydenta

Realizacja inwestycji miejskich, przede wszystkim tych związanych z mo-



Fot. Zbigniew Wozniak

dernizacją i rozbudową infrastruktury drogowej, wiąże się ze szczególnym zainteresowaniem mieszkańców Olsztyna. Nie inaczej jest z wycekiwaną i planowaną od wielu lat budową ulicy Nowobałtyckiej. Dziś, w kontekście przyszłego przebiegu północnej obwodnicy naszego miasta w korytarzu zachodnim, zakres tego projektu, jego kształt, a nawet zasadność, w mojej ocenie, stała pod dużym znakiem zapytania — pisze do prezydenta radny Radosław Nojman, szef klubu PiS w Radzie Miasta.

Radny w piśmie do prezydenta odniósł się również do sytuacji związanej z wyburzeniem domu stojącego na trasie ul. Nowobałtyckiej.

— Dodatkową kwestią pozostaje fakt, iż zgodnie z decyzją Pana Prezydenta z dnia 22 czerwca 2023 r. o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie nowego przebiegu drogi wojewódzkiej nr 527 na odcinku od granicy miasta do wiaduktu kolejowego (ul. Nowobałtycka) w Olsztynie, budynki (mieszkalny i gospodarczy) zlokalizowane przy ulicy Słowiczej 13 (na osiedlu Gutkowo) mają zostać wyburzone. Wiąże się to z daleko idącą ingerencją w prawo własności osób fizycznych i ich życie prywatne; to jedyny przypadek na trasie przedmiotowej inwestycji, w którym dwie rodziny mają zostać pozbawione dachu nad

głową — zaznacza radny Radosław Nojman.

I dodaje: — Z uwagi na powyższe, mając na względzie, by wyczekiwana od lat przez olsztynian budowa ulicy Nowobałtyckiej nie została zrealizowana z pokrzywdzeniem kogokolwiek, zwracam się do Pana Prezydenta z prośbą o możliwie polubowne, satysfakcjonujące obie strony rozwiązanie tej trudnej sytuacji oraz przedstawienie działań (już podjętych i planowanych) zmierzających do osiągnięcia tego celu.

Prezydent odpowiada

— W pierwotnej dokumentacji nie przewidywano rozbioru budynku przy — przyznaje prezydent Piotr Grzymowicz. — Po tym fakcie 08.05.2017 r.

właściciele tej nieruchomości wystąpili do Gminy Olsztyn z pisemnym wnioskiem o wykup w całości ich nieruchomości. Powtórzyli również swój wniosek w czasie przyjęcia mieszkańców przez Prezydenta Olsztyna w dniu 25.07.2017 r. Aby spełnić powyższe oczekiwania mieszkańców, na etapie aktualizacji dokumentacji technicznej wprowadzono zmiany do projektu w tym zakresie, przewidując budynki do rozbioru i wykup nieruchomości — odpowiada prezydent.

Jak udało nam się ustalić, na spotkaniu, które odbyło się pod koniec sierpnia obecnego roku, prezydent zaproponował właścicielom nieruchomości dwa rozwiązania: 1) procedurę podstawową w oparciu o Ustawę o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych po uzyskaniu wszystkich koniecznych decyzji administracyjnych i 2) procedurę wykupu przed uzyskaniem decyzji ZRJD w oparciu o Ustawę o gospodarce nieruchomościami.

— Propozycja wykupu została przez Gminę Olsztyn przedstawiona i w chwili obecnej czekamy na informację zwrotną od zainteresowanych — dodaje prezydent Olsztyna.

KAROL GROSZ

KONDOLENCJE

Pani

Agnieszce Annie
Kurczewskiej

Wójt Gminy Piecki

wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Brata
składają

Gustaw Marek Brzezina	Bernadeta Hordejuk
Marszałek	Przewodnicząca
Województwa	Sejmiku Województwa
Warmińsko-Mazurskiego	Warmińsko-Mazurskiego

Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Stanisława
Brodackiego

Wiceprezesa Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej
Polskiej Oddziału Wojewódzkiego w Olsztynie, kombatanta
Armii Krajowej, pasjonata historii, kolekcjonera zbiorów
dotyczących AK i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim
składają

II Wicewojewoda	I Wicewojewoda	Artur Chojecki
Warmińsko-	Warmińsko-	Wojewoda
-Mazurski	-Mazurski	Warmińsko-
Piotr Opaczewski	Sławomir Sadowski	-Mazurski

1874230pb1-a-M

1880230pb1-a-M

NAJAKTYWNIJSZY SENIOR JUŻ WYBRANY!

Seniorzy z powiatu braniewskiego to ludzie pełni energii, bardzo aktywni i zaangażowani w sprawy swojej okolicy. Nie ma wątpliwości — w pełni zasługują na swoje święto. I właśnie takim świętem jest Dzień Seniora, który w tym roku odbył się na promenadzie we Fromborku.

W sobotę 30 września przy promenadzie we Fromborku odbyły się obchody Dnia Seniora. Święto zostało zainicjowane przez przewodniczącego Rady Seniorów we Fromborku — pana Bogdana Jussisa oraz Fundację Żółty Szalik. Współorganizatorami wydarzenia byli Urząd Miasta i Gminy Frombork oraz Centrum Kulturalno-Biblioteczne we Fromborku. Uroczystości uświetniła prezentacja efektów projektu „Fromborski Dzień Talentów”, realizowanego przez grupę seniorów pod kierunkiem pana Bogdana Jussisa, występy lokalnych zespołów „Warmianki” oraz „Akord” i teatru „Metafora”. Swoją repertuar przedstawili również uczestnicy projektu „Dom Kultury Plus” pod przewodnictwem pani Karoliny Janickiej.



Tytuł „Najaktywniejszego Seniora Powiatu Braniewskiego” w 2022 roku zdobyła pani Danuta Borecka

Nie są „seniorami w kapciach”

Jednym z punktów programu było rozstrzygnięcie konkursu pn. „Najaktywniejszy Senior Powiatu Braniewskiego” zorganizowanego przez Fundację Żółty Szalik.

Laureatką konkursu została Danuta Borecka — mieszkanka miejscowości Podleśne, a wyróżnienia w konkursie trafiły do Ireny Urbanowicz, Tadeusza Kłębuckiego, Antoniego Wąsowicza, Danuty Kar-

powicz, Janiny Szelugi, Jadwigi Gajownik i Bogdana Jussisa.

Burmistrz Miasta i Gminy Frombork Zbigniew Pietkiewicz w towarzystwie starosty powiatu braniewskiego Karola Motyki, wój-

ta gminy Braniewo Jakuba Bornusa, prezesa stowarzyszenia „Pomocna Dłoń” Mariana Nadziejko oraz wiceprezes Fundacji Żółty Szalik Małgorzaty Dębickiej, wręczając dyplomy i upominki, pogratulował laureatom nieustającej chęci do działania oraz życzył wielu sukcesów w realizacji dalszych planów.

KONKURS NA „NAJAKTYWNIJSZEGO SENIORA POWIATU BRANIEWSKIEGO 2022 ROKU” MA NA CELU WYRÓŻNIENIE PASJONATA, LIDERA W SWOIM ŚRODOWISKU, OSOBY, KTÓRA SIĘ W POZYTYWNY SPOSÓB WYRÓŻNIA I JEST ZAPRZECZENIEM POWSZECHNEGO STEREOTYPU SENIORA. BYŁA TO JUŻ VIII EDYCJA KONKURSU.

— W powiecie braniewskim funkcjonuje wielu aktywnych seniorów, którzy podejmują działania na rzecz innych. Zaprzeczają one powszechnemu stereotypowi seniora. Dlatego w konkursie nagradzani są aktywni seniorzy, którzy w różnych społecznie cenionych formach działalności wyróżniają się na tle innych.

ORGANIZUJĄC KONKURS, CHCEMY WYRÓŻNIĆ PONADPRZECIĘTNE POSTAWY SENIORÓW. JEST TO KONKURS NA NAJCIEKAWSZĄ POSTAĆ STARSZEGO POKOLENIA MINIONEGO ROKU, MOGĄCĄ STANOWIĆ WZÓR DO NAŚLADOWANIA I PRZYKŁAD DLA INNYCH.

Konkurs służy także popularyzacji tych osób i ich działań — przekazuje Fundacja Żółty Szalik. **EG**

REMONT KOŚCIOŁA W NOWEJ PASŁĘCE

Znamy już wyniki drugiej edycji Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Niemal 400 tys. zł otrzymał kościół p.w. Matki Boskiej Miłosierdzia w Nowej Pasłęce na pierwszy etap prac związanych z usuwaniem skutków pożaru.

Trwa remont zabytkowego kościoła w Nowej Pasłęce, który ucierpiał podczas pożaru. Pierwsze prace w świątyni zostały wykonane dzięki funduszom pozyskanym za pomocą internetowej zbiórki. Na początku listopada ubiegłego roku — przypomnijmy — wkłóście pw. Matki Bożej Ostrobramskiej w Nowej Pasłęce (gmina Braniewo) wierni dostrzegli wewnątrz obiektu sakralnego oznaki pożaru i powiadomili straż pożarną w Braniewie. Na miejscu strażacy potwierdzili, że doszło wcześniej do pożaru wewnątrz obiektu sakralnego przy jednym z ołtarzy bocznych. Prawdopodobnie pożar wygasł z braku jednego ze składników niezbędnych do procesu spalania — brak tlenu.

Dymy pożarowe oraz sadza z pożaru, który wygasł, pozostawiły namacalne zniszczenia wewnątrz obiektu.



Wyczyszczono i otynkowano już ściany w kościele, położona została też cała nowa instalacja elektryczna

— Spaleniu uległa prawa część ołtarza wraz z obrazem Matki Boskiej, spłonął podest oraz okopcone zostało całe wnętrze, w wyniku czego cała świątynia wymaga gruntownego czyszczenia oraz odmalowania. Potrzebna jest odbudowa ołtarza oraz podestu, znajdujących się na zakrystii. Ornaty i wszyst-

kie wyposażenie również są osmolone. Na tę chwilę nie wiemy, w jakim stanie są pięknie grające organy znajdujące się na chórze — informował wówczas Krzysztof Kozłowski, radny gminy Braniewo, który uruchomił zbiórkę pieniężną w celu zebrania funduszy na remont kościoła.



Tak wyglądało wnętrze kościoła zaraz po pożarze

Wciąż można wesprzeć remont

— Odbudowa świątyni pochłonie ogromne środki pieniężne. Prosimy wszystkich chętnych o wsparcie — przekazuje radny. Do tej pory zebrano ponad 8 tys. zł. To nie wystarczy na remont, ale pozwoliło na podjęcie pierwszych prac. Każdy, kto chce wesprzeć remont kościoła, cały czas może to zrobić, wpłacając dowolny datkę za pośrednictwem in-

ternetowej zbiórki, która została utworzona w tym celu.

— Remont naszej świątyni nadal trwa, ściany są wyczyszczone oraz tynkowane, położona została cała nowa instalacja elektryczna oraz instalacja pod czujniki ppoż. Są to wbrew pozorom mniej nakładowe prace, ale po ich zakończeniu będzie możliwość odprawiania nabożeństw. Największe koszty pochłonie renowacja figur, odtworzenie malowideł oraz

naprawa zabytkowych organów. Zachęcamy do wspierania remontu — informuje Krzysztof Kozłowski.

Przysnano dotacje

W ramach II edycji Rządowego Programu Odbudowy Zabytków kościół otrzymał dofinansowanie na remont. 400 tys. zł zostanie przeznaczone na pierwszy etap prac związanych z usuwaniem skutków pożaru. Dotacje w powiecie braniewskim otrzymały też: Sanktuarium Podwyższenia Krzyża Świętego w Braniewie, Zespół Katedralny we Fromborku, Bazylika Mniejsza p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej i kościół p.w. św. Mikołaja w Łąjsach. Kościół w Nowej Pasłęce jest kościołem filialnym należącym do parafii Świętego Krzyża w Braniewie. Został wybudowany w 1924-1926 w stylu neobarokowym, a w roku 1993 został wpisany na listę zabytków. **RED.**

BEZINTERESOWNIE WSPIERAJĄ SŁUŻBY

Nie dostają za to żadnego wynagrodzenia, ale otrzymują coś, co jest bezcenne – możliwość ratowania ludzkiego życia. Dzisiaj rusza nabór do olsztyńskiej Grupy Ratowniczej Polskiego Czerwonego Krzyża.

Poświęcają swój wolny czas, by wspierać służby ratunkowe.

Można ich spotkać podczas wielu organizowanych w Olsztynie – i nie tylko – imprezach, wydarzeniach sportowych czy też kulturalnych, gdzie czuwają nad bezpieczeństwem ich uczestników. Biorą także udział w akcjach w terenie, choćby podczas poszukiwań zaginionych osób. Na Warmii i Mazurach działa Grupa Ratownictwa Polskiego Czerwonego Krzyża. W naszym regionie działa nieprzerwanie od 2006 roku.

— Grupa składa się obecnie z ponad czterdziestu wolontariuszy, którzy poświęcają swój prywatny czas, nie otrzymując żadnej korzyści finansowej za udzieloną pomoc. Nasza działalność polega na wspieraniu działań policji w zakresie poszukiwań osób zaginionych, prowadzeniu działalności edukacyjnej z zakresu przede wszystkim pierwszej pomocy, realizacji odpłatnych i nieodpłatnych zabezpieczeń medycznych oraz wspieraniu innych jednostek — mówi nam Adam Jaszczuk z Warmińsko-

-Mazurskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Dodaje, że grupa nie jest w żaden sposób finansowana, dlatego środki na utrzymanie pozyskuje od instytucji zewnętrznych, z realizacji projektów, składek członkowskich. Pokrywają one koszty zużycia sprzętu ratunkowego, zakup paliwa, ubezpieczeń i umundurowania.

— Działamy podobnie do Ochotniczych Straży Pożarnych. Tak samo utrzymujemy stałą gotowość, posiadamy system alarmowania naszych ratowników oraz wyjeżdżamy do realnych zdarzeń – przede wszystkim na działania związane z poszukiwaniem osób zaginionych. Przy czym warto zauważyć, że to koniec podobieństw. Paliwo niezbędne do realizacji wyjazdów alarmowych musimy zakupić z wypracowanych przez nas środków, dlatego realizujemy zabezpieczenia medyczne. Podobnie sprawa wygląda z całym wyposażeniem, utrzymaniem sprzętu, zakupem odzieży ochronnej itd. Grupa Ratownictwa PCK Olsztyn należy do Systemu Ratownictwa PCK tworzonego przez



Grupa Ratownictwa Polskiego Czerwonego Krzyża

grupy obecne na terenie całego kraju, reagujące na potrzeby ogólnopolskie, np. w sytuacji na granicy białoruskiej czy napływu ludności ukraińskiej po agresji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku — podkreśla nasz rozmówca.

I wyjaśnia, że do Grupy Ratownictwa przyjmowane są wyłącznie osoby pełnoletnie, co wynika z wewnętrznych przepisów. — Przed ukończeniem 18 lat młode osoby mogą skorzystać z innych form naszej organizacji, jakimi są Szkolne Koła PCK lub grupy Społecznych Instruktorów Młodzieżowych PCK. Grupa SIM PCK Olsztyn zrzesza wolontariuszy w wieku od 13 do 30 lat — informuje ratownik.

Dzisiaj (04.10) w Warmińsko-Mazurskim Oddziale Okręgowym PCK w Olsztynie przy ul. Partyzantów 82 w Olsztynie rusza nowa rekrutacja do jednostki (inf. olsztyn.ratownictwo@pck.pl). — Jest to trzystopniowy nabór składający się z testu teoretycznego obejmującego podstawowe zagadnienia z zakresu pierwszej pomocy i działalności czerwono-krzyżskiej, zadań praktycznych z udzielania pierwszej pomocy oraz rozmowy kwalifikacyjnej. Wolontariusz po przyjęciu do GR PCK odbywa roczny staż kandydacki, po czym odbywa egzamin kończący staż i otrzymuje tytuł Młodszego Ratownika — opisuje przedstawiciel olsztyńskich ratowników PCK.

Dlaczego warto wstąpić w szeregi grupy?

— Przede wszystkim działalność w naszej grupie daje możliwość rozwoju osobistego. Prowadzimy szkolenia wewnętrzne, na których wolontariusze mogą zdobyć nową wiedzę, umiejętności i doświadczenie. Nasi wolontariusze stanowią jedną dużą rodzinę i wspierają się wzajemnie w każdej potrzebie. Dajemy jeszcze jedną cenną rzecz – możliwość samorealizacji i uratowania czyjegoś życia, które, jak wiadomo, jest bezcenne — zachęca Adam Jaszczuk.

Nie wszyscy jednak mogą zostać ratownikami-wolontariuszami. Nie oznacza to, że nie mogą się przyczynić do poprawy bezpieczeństwa w naszym regionie. Warto bowiem wspierać Grupę Ratownictwa PCK Olsztyn.

— Ponieważ nie jesteśmy finansowani ze źródeł zewnętrznych, liczy się dla nas każda forma wsparcia rzeczowego lub finansowego. Chcemy robić to, czym obecnie się zajmujemy, czyli wspieraniem poszukiwań osób zaginionych. Na dzień

dzisiejszy w swoich szeregach posiadamy ośmiu planistów potrafiących zaplanować i prowadzić poszukiwania obszaru, czterech operatorów bezzałogowych statków powietrznych, dwa psy tropiące i nawigatorów znających zasady poszukiwań terenowych. Obecnie dysponujemy dronem korzystającym ze światła widzialnego. Jest to urządzenie znacznie ułatwiające poszukiwania, ale posiadające pewne ograniczenia. Dlatego zainicjowaliśmy zbiórkę na urządzenie korzystające z rozwiązań termowizyjnych. Nie jesteśmy w stanie sfinansować tego zakupu z wypracowanych przez nas środków, dlatego zależy nam na wsparciu tego przedsięwzięcia. Robimy to z myślą nie o sobie, a o innych osobach, które mogą w przyszłości potrzebować naszej pomocy — mówi przedstawiciel Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża. **RAZ**

Szczegóły na stronie www.siepomaga.pl/dron-dla-pckolsztyn

TERAZ BĘDĄ NIE TYLKO HAMBURGERY

W Górcie koło Ostródy spółka OSI Food Solutions Poland zakończyła budowę nowej hali produkcyjnej w zakładzie zajmującym się przetwórstwem mięsa. To nowe miejsca pracy i podatki do gminnego budżetu.

To z podostródzkiej Górki od 2013 roku jadą w świat hamburgery z wołowiny dla jednej z popularnych sieci fast food. Wcześniej, od 1992 roku, produkcja odbywała się w Morlinach. Produkty zakładu trafiają do krajów Europy wschodniej i środkowej, m.in. do Słowacji, Chorwacji, Czech, Słowenii czy Węgier.

Teraz w zakładzie oddano do użytku nową halę do przetwórstwa drobiowego. Powstała w rekordowym tempie – pierwszą łopatę wbito tu w lipcu 2022 roku.

— Wbiliśmy pierwsze łopaty pod nowy budynek OSI Food Solutions w Ostródzie. To kolejne kilkadziesiąt miejsc pracy, kilkadziesiąt milionów złotych inwestycji, nowe rozdziały historii firmy i kroki rozwojowe gospodarki — mówił wtedy marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina.

Planowany koszt inwestycji szacowany był na prawie 300 mln zł. Powstał budynek produkcyjno-magazynowy o łącznej powierzchni użytkowej ok. 14 000 m² wraz z niezbędną infrastrukturą zewnętrzną i wewnętrzną oraz



Marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina na otwarciu nowej hali OSI

nowoczesnym parkiem maszynowym. To kolejna inwestycja w gminie Ostróda, która staje się

gospodarczym liderem w powiecie ostródzkim. Tu powstają zakłady dużych firm. Sprzyja temu

lokalizacja terenów w gminie przeznaczonych pod inwestycje – to dobre połączenie drogami S7, DK15 i DK16, a w przyszłości powstającą S5.

— To nowoczesny zakład, z technologią z XXI wieku — powiedział Gazecie Bogusław Fijas, wójt gminy Ostróda, gdy zapadła decyzja o budowie zakładu. — Nowoczesne technologie wymagają wysoko wykwalifikowanych specjalistów, którzy pojawiają się tu wraz z nowoczesnym zakładem. Dla naszej gminy takie inwestycje oznaczają dalszy rozwój i podatki, które zasilą budżet gminy.

Na otwarciu nowej hali w Górcie był marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina. — W 30-lecie OSI Food Solutions Polska rozwija skrzydła w branży drobiowej. Otwieramy nową halę produkcyjną tej firmy Biznes w naszym regionie? Jak widać to świetny wybór — skomentował marszałek Brzezina.

Grupa OSI posiada ponad 65 zakładów produkcyjnych zlokalizowanych w 17 krajach Europy, Azji, Ameryki Północnej, Ameryki Południowej oraz Australii. Zatrudnia ponad 20 tysięcy pracowników na całym świecie. **BCL**



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej

„Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Ws

Materiał przygotowany przez Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepletowie

RELACJA Z PODSUMOWANIA KONKURSU AGROLIGA 2023 W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM

Gospodarstwo Państwa Katarzyny i Daniela Malickich z miejscowości Komalwy w powiecie olsztyńskim oraz Tymbark – MWS Sp. z o.o. Oddział w Olsztynku w powiecie olsztyńskim to zwycięzcy tegorocznej edycji prestiżowego konkursu AgroLiga w województwie warmińsko-mazurskim. Tegoroczne eliminacje konkursu AgroLiga 2023 rozstrzygane są na dwóch szczeblach – wojewódzkim i krajowym. Wojewódzki etap konkursu organizowany był przez Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie w ramach operacji „Konkurs Agroliga 2022/23 – etap wojewódzki III edycja”, w której liderem jest Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepletowie we współpracy z Mazowieckim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Warszawie, Warmińsko-Mazurskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Olsztynie, Kujawsko-Pomorskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Minikowie, Lubelskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Końskowoli w partnerstwie z Lubelską Izłą Rolniczą oraz ze stowarzyszeniem Lokalna Grupa Działania „Brama na Podlasie”, natomiast etap krajowy przez Redakcję Audycji Programu 1 TVP i stowarzyszenie AgroBiznesKlub pod honorowym patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz prezesów: TVP S.A., ARIMR, KOWR i KRUS.

Ogólnopolski konkurs AgroLiga prezentuje dorobek rolnictwa i firm funkcjonujących w branży rolniczej z podziałem na poszczególne województwa. Laureaci w obydwu kategoriach to najlepsi rolnicy i przedstawiciele agropodsiębiorstw, którzy są liderami w poszczególnych województwach, osiągając wysokie rezultaty produkcyjne i ekonomiczne, rozwijają działalność z wykorzystaniem funduszy unijnych oraz wykazując zaangażowanie w życie lokalnej społeczności. Uczestnictwo w konkursie to prestiż w branży, zaś bycie laureatem – ogromny sukces oraz świadectwo pomysłowości i kreatywności w poszukiwaniu nowych rozwiązań produkcyjnych. Przy wyborze mistrza i wicemistrza wojewódzkiego w obu kategoriach komisja powołana przez Dyrektora Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie Pana Damiana Godzińskiego brała również pod uwagę: bezpieczeństwo pracy oraz estetykę obejścia i otoczenia gospodarstwa lub firmy. Tegoroczna gala, podsumowująca wojewódzki etap konkursu AgroLiga odbyła się 21 września w hotelu Zalesie Mazury Active & Spa, gdzie

nie zabrakło przemówień, gratulacji i podziękowań. Gościem honorowym wydarzenia był Robert Telus, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. – Cieszę się, że dziś w tak kameralnym, prawie rodzinnym gronie możemy spotkać i poznać bliżej tych najlepszych pod względem uzyskiwanych plonów, wydajności i produkcji zwierzęcej, przestrzegania zasad bezpieczeństwa pracy. Zaprezentowano laureatów tegorocznego konkursu Agroliga 2023, ukazując najlepsze wzorce, dobre praktyki oraz innowacyjne rozwiązania laureatów. Gala konkursu Agroliga tradycyjnie zgromadziła najlepszych przedsiębiorców rolników i przedstawicieli firm najprężniej rozwijających się, z obszaru rolnictwa, a także przedstawicieli instytucji, które promują oraz wspierają ich osiągnięcia. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło przedstawicieli władz naszego województwa, dyrektorów instytucji rolniczych, przedstawicieli banków, firm z branży rolno-spożywczej oraz najlepszych rolników z województwa warmińsko-mazurskiego.

Na podstawie przeprowadzonych wizytacji w gospodarstwach i firmach oraz dostępnej dokumentacji i rozeznania komisja konkursowa Agroliga 2023 podjęła decyzję o przyznaniu następujących miejsc:

Kategoria ROLNIK

Mistrz – Katarzyna i Daniel Maliccy, Komalwy, powiat olsztyński

Wicemistrz – Krystyna i Rafał Waruszewscy, Brzozie Lubawskie, powiat nowomiejski

Laureaci konkursu AgroLiga 2023

- Józef Wysocki, Pawłocin, powiat piski
- Agnieszka Tołłoczek-Wróbel, Szkotowo, powiat nidzicki
- Sebastian Barankiewicz, Gronówko, powiat braniewski
- Łukasz Pergoń, Burkat, powiat działowski
- Kamil Chodakowski, Pistki, powiat etcki.

Kategoria FIRMA

Mistrz – Tymbark – MWS Sp. z o.o. Oddział w Olsztynku, powiat olsztyński

Wicemistrz – Zakład Metalowy „Agromasz” Janusz Gruszcowski, Mrągowo, powiat mrągowski

Laureat konkursu

Rolbud – Kamil Gdowik, Lemany, powiat szczycieński.



Kategoria ROLNIK

Mistrz Agroliga 2023 Gospodarstwo Katarzyny i Daniela Malickich położone jest w miejscowości Komalwy. Powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwie to 370 ha. Głównym kierunkiem produkcji jest hodowla owiec. Produkcja roślinna prowadzona jest zarówno w sposób konwencjonalny, jak i ekologiczny. Stado liczy 436 szt. maciorek, pełność wynosi 168%, użytkowość rozplodowa 145%. Na 40 ha uprawiany jest rzepak o średniej wydajności 4,6 t/ha, pszenica konwencjonalna na 100 ha – plon 9,1 t/ha, pszenica orkisz 4t/ha, trawa nasienne 800 kg/ha. 360 sztuk matek owiec jest w programie rolno-środowiskowo-klimatycznym, ok. 500 sztuk rodziców, ok. 300 sztuk w owczarni. Łącznie ok. 1300 sztuk. Od 6 lat cała produkcja jagniąt sprzedawana jest lokalnie (MOL i RHD), ok. 400-500 sztuk rocznie. Od 3 lat prowadzone jest przetwórstwo: burgery jagnięce, comby i szaszłyki na grilla, kotlety jagnięce, gicze jagnięce, pieczone paszety i rolady, szynki wędzone, kielbasy z baraniny, salami warmińskie z ziołowym pieprzem, kabanosy baranie. Gospodarstwo wyposażone jest w budynki niezbędne do prowadzenia produkcji zwierzęcej: 2 owczarnie, hala namiotowa dla owiec oraz produkcji roślinnej: kompleks suszarniczo-czyszczący z silosami, magazyny zbożowe i silosy. Posiada także panele fotowoltaiczne. Miejsce na przetwórstwo wydzielone jest w budynku mieszkalnym. Umaszynowanie gospodarstwa stanowi nowoczesny sprzęt, m.in. ciągniki, kombajn na gąsienicach, agregat uprawowo-siewny, opryskiwacz z automatycznym włączaniem i wyłączaniem, ciągnik z automatycznym prowadzeniem. Gospodarstwo utrzymywane jest niezwykle estetycznie, z mnóstwem kwiatów i ozdobnych nasadzeń. Gospodarstwo należy do Krajowej Sieci Gospodarstw Demonstracyjnych.

Wicemistrz Agroliga 2023 Gospodarstwo Krystyny i Rafała Waruszewskich położone jest w miejscowości Brzozie Lubawskie. Produkcja roślinna prowadzona jest na powierzchni 220 ha. Produkcja roślinna to produkcja zbóż, rzepaku, buraków cukrowych i kukurydzy. W gospodarstwie prowadzona jest też produkcja zwierzęca: chów i hodowla trzody chlewnej. Gospodarstwo sprzedaje rocznie około 1000 warchlaków i 8000 tuczników. Wydajność w produkcji roślinnej to: 4-4,5 t/ha rzepaku ozimego, 85 t/ha buraków, 6-7 t/ha pszenicy ozimego, żyta ozimego, pszenicy ozimej, jęczmienia jarego, 10 t/ha kukurydzy na ziarno. Gospodarstwo wyposażone jest w specjalistyczne budynki do chowu i hodowli trzody chlewnej: porodówkę wyposażoną w automatyczny system zadawania paszy i linie mleczną do odpajania prosiąt, odchownię i tucznikarnię. Zboże magazynowane jest w nowoczesnych silosach i magazynach zbożowych. Umaszynowanie gospodarstwa stanowią nowoczesne maszyny: kombajny, ciągniki, agregat uprawowo-siewny, ładowarka, wóz asenizacyjny czy opryskiwacz polowy. Całe gospodarstwo jest ogrodzone, zadbane. Zachowane są wszystkie zasady bioasekuracji w celu zapobieżenia wystąpieniu ASF. Wszystkie budynki posiadają nową elewację, drogi komunikacyjne w gospodarstwie są utwardzone i bezpieczne. Gospodarze bardzo chętnie działają na rzecz społeczności lokalnej, angażując się w organizację wydarzeń (festyny wiejskie, dożynki). Właściciele gospodarstwa to ludzie z pasją i ogromnym zaangażowaniem w rolnictwo.

Kategoria FIRMA

Mistrz Agroliga 2023

W firmie Tymbark Oddział w Olsztynku zatrudnionych jest prawie 750 osób, a powierzchnia zakładu wynosi około 23 ha. Zakład produkcyjny TYMBARK – MWS Sp. z o.o. Oddział Olsztyn prowadzi działalność związaną z szeroko pojętym przetwórstwem



owoców i warzyw, zarówno świeżych, jak i mrożonych, oraz półproduktów owocowych i warzywnych (przecier, koncentraty). Główną działalnością zakładu jest produkcja soków, koncentratów, napojów, nektarów, aseptycznych przecierów owocowo-warzywnych, musów owocowych i owocowo-warzywnych. Firma Tymbark wchodzi w skład Grupy Maspex, będącej największą prywatną firmą w branży spożywczej w Polsce oraz jedną z największych w Europie Środkowo-Wschodniej. Grupa jest liderem na rynku soków, nektarów i napojów w Polsce, Czechach, na Słowacji i wiodącym producentem na Węgrzech i w Bułgarii, liderem na rynku makaronów w Polsce oraz największym producentem produktów instant oraz dań gotowych oraz przetworów w Europie Środkowo-Wschodniej. O dużym potencjale firmy decydują przede wszystkim umiejętności pracowników i menadżerów, zakorzenione w filozofii i kulturze spółki, pozwalające na trafne odczytywanie wyzwań i wykorzystywanie możliwości, które posiada firma. Na przestrzeni historii spółki na tożsamość Tymbarku miały wpływ innowacyjność, spójny kult jakości oraz odpowiedzialność ekologiczna i społeczna. Tymbark w całej swojej historii był wiodącym przedsiębiorstwem pod względem innowacyjności oraz jednym z wiodących ośrodków postępu technicznego. Tutaj powstawały nowe technologie i produkty, które później stosowano w innych przetwórnictwach. Tymbark buduje swoją pozycję przez innowacyjność i elastyczność w trakcie reagowania na nowe wyzwania rynkowe. Firma stara się wychodzić poza schematy w myśleniu i działaniu, kreować nowe trendy i wyznaczać nowe kierunki rozwoju. W roku 2022 wielkość produkcji wyniosła 322 677 259 kg wyrobów gotowych, w tym 11 813 585 kg koncentratów owocowo-warzywnych i 48 484 940 kg przecierów owocowo-warzywnych. W roku 2022 firma Tymbark zakupiła i przetworzyła 130 000 ton owoców i warzyw.

Wicemistrz Agroliga 2023

Zakład Metalowy „Agromasz” w Mrągowie rozpoczął działalność w 1991 roku. Pierwotnie świadczył usługi w zakresie napraw sprzętu rolniczego oraz produkcji drobnych elementów w ramach kooperacji dla okolicznych firm. Z czasem rozszerzono profil działalności o produkcję eksportową urządzeń do przeróbki i zagospodarowania gnojownicy. Sukcesywny rozwój firmy na przestrzeni 30 lat sprzyjał

również wzrostowi zatrudnienia z kilku pracowników zatrudnionych w początkowym okresie działalności do kilkudziesięciu w chwili obecnej. W roku 2000 firma uruchomiła produkcję ładowaczy czotowych do ciągników rolniczych, służących do za- i wyładunku płodów rolnych. Utrzymując profil produkcji, w ciągu ostatnich kilku lat firma poczyniła wiele inwestycji w nowoczesne technologie usprawniające i poprawiające proces produkcji. Zakupiony i uruchomiony został ciąg technologiczny śrutowania i malowania proszkowego, zakupiono maszyny sterowane numerycznie (CNC): przecinarki, wypalarki Eckert, centra obróbkowe i tokarskie HAAS, nożyce gilotynowe, prasy hydrauliczne i krawędziarki LVD. W 2021 roku park maszynowy firmy został uzupełniony o zrobotyzowane stanowisko spawalnicze oraz ramię pomiarowe Smart Solution. Zakup nowoczesnych maszyn, wprowadzanie najnowszymi technologiami projektowania i produkcji pozwala zarówno na oferowanie klientom najwyższej jakości wyrobów, jak i na rozwój pracowników i nabywanie przez nich nowych umiejętności.

Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie składa gratulacje i wyraża uznanie laureatom oraz mistrzom i wicemistrzom konkursu Agroliga z województwa warmińsko-mazurskiego oraz życzy dalszych sukcesów, satysfakcji oraz mobilizacji do dalszej pracy.

Mistrzowie warmińsko-mazurskiej edycji konkursu Agroliga w kategorii rolnik i firma zmierzają się ze zwycięzcami z innych województw na szczeblu krajowym. Wyniki poznamy w przyszłym roku. Wszystkim życzymy powodzenia i cierpliwości w oczekiwaniu na zwycięzcę krajowego. Konkurs Agroliga 2022/23 – etap wojewódzki III Edycja finansowany jest z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.

Za treść merytoryczną odpowiada Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepletowie.

Odwiedź portal KSOW – <http://ksow.pl>

Zostań partnerem Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

Agnieszka Wiśniewska
WMODR z siedzibą w Olsztynie



JERZY SZMIT PRZECIW BUDOWIE CENTRUM LIDLA W GIETRZWAŁDZIE

— Czy Sanktuarium w Gietrzwałdzie zasypie 150 tysięcy ton odpadów z Lidl'a? — to temat konferencji prasowej zwołanej we wtorek przez Jerzego Szmita, prezesa Fundacji im. Piotra Poleskiego, byłego wiceministra infrastruktury i kandydata PiS do Sejmu.

Jako wiceminister infrastruktury wielokrotnie spotkałem się z różnymi metodami opóźniania, utrudniania lub uniemożliwienia przeprowadzenia inwestycji. Znam je i nie zawaham się ich zastosować wobec budowy wielkiego Centrum Dystrybucyjnego wraz z gigantyczną sortownią śmieci Lidl'a w Gietrzwałdzie — zapowiedział podczas wtorkowej konferencji Jerzy Szmit.

Zdaniem prezesa Fundacji im. Piotra Poleskiego na tym etapie to jedyna możliwość zablokowania szkodliwej według niego inwestycji. Według Jerzego Szmita budowę centrum dystrybucji towarów Lidl'a zaplanowano zaledwie kilkaset metrów od Sanktuarium Maryjnego. Jerzy Szmit podkreśla, że obiekt ma mieć 41,37 ha powierzchni (powierzchnia hal to 70 tysięcy metrów).



Fot. Stanisław Kryściński

— To więcej niż zajmuje najpotężniejszy lotniskowiec na świecie. Sortownia śmieci i magazyn Lidl ma mieć 440 metrów długości, 166 metrów szerokości i 24,5 metra wysokości — poinformował Jerzy Szmit.

Zdaniem prezesa Fundacji im. Piotra Poleskiego największą kontrowersję wzbudza zapowiedź budowy magazynów i placów do gromadzenia odpadów

w centrum dystrybucji oraz do zbierania odpadów w ilości 150 mln kg, w tym blisko 4 mln kg odpadów niebezpiecznych, rocznie. Związany z Prawem i Sprawiedliwością polityk i społecznik uważa, że to realne zagrożenie dla dobrostanu krajobrazu, przyrody, a także ruchu pielgrzymkowego do Sanktuarium Maryjnego, które, jak przekonuje Szmit, znajduje się jedynie kilkaset metrów od przy-

szłego centrum dystrybucyjnego.

— Gietrzwałd jest znany na całym świecie i wymieniany w jednym rzędzie z Lourdes czy Fatimą. To jedno z 12 miejsc, gdzie były oficjalnie uznane przez Kościół katolicki objawienia Matki Bożej. To także miejsce ważne dla polskości Warmii, bo od niego rozpoczęło się odrodzenie duchowe i narodowe Polaków pod zaborami

w trudnym okresie dekad po Powstaniu Styczniowym, a przed odzyskaniem Niepodległości — mówi w rozmowie z „Gazetą Olsztynską” Jerzy Szmit.

Prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego przekonuje, że Gietrzwałd jest dobrem narodowym, tak samo ważnym dla wierzących, jak i niewierzących.

Jego zdaniem lokalizacja, jak to określa „gigantycznego molocha”, jest niezrozumiała także ze względów logistycznych.

— Kilkaset tirów dzień i noc poruszających się na DK 16 i na drodze powiatów to paraliż ruchu na tym odcinku — przekonuje Jerzy Szmit. — Dodatkowo do planowanego wjazdu na nieruchomość prowadzi będąca w fatalnym stanie droga powiatowa. Wojewódzki Konserwator Zabytków rozpoczął procedurę wpisania drogi do rejestru zabytków ze względu na istniejący tam drzewostan i fakt, że jest to część szlaku

pielgrzymkowego świętego Jakuba — dodaje były wiceminister infrastruktury.

„Gazeta Olsztynska” opisywała protesty przeciw budowie centrum Lidl'a w Gietrzwałdzie. Na inwestycję zgadza się lokalny samorząd, a starostwo powiatowe wydało zgodę na budowę. Wojewódzki Sąd Administracyjny odrzucił skargę wojewody na decyzję starosty w tej sprawie. Teraz wojewoda wszczął postępowanie sprawdzające wobec zgody na budowę centrum dystrybucyjnego Lidl'a.

Zwolennicy i przeciwnicy inwestycji nie szczędzą sobie wzajemnie słów krytyki. Jerzy Szmit jest jedynym politykiem i kandydatem w tych wyborach do Sejmu, który sprzeciw wobec budowy wpisał do swojego oficjalnego programu wyborczego. — Uważam to za swój obowiązek — przekonuje kandydat PiS do Sejmu.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl



Fot. Zbigniew Wozniak

Ponad pięciuset uczniów Szkoły Podstawowej nr 30 im. Marii Zientary-Malewskiej w Olsztynie zaśpiewało wczoraj hymn Polski, Gaude Mater Polonia i Rotę. Uczniowie wzięli udział w Ogólnopolskim konkursie „Do

hymnu”, który po raz szósty jest organizowany przez Narodowe Centrum Kultury. SP30 jako jedyna szkoła z Olsztyna zakwalifikowała się do tegorocznej edycji. Jednym z wymagań było to, żeby hymn państwowy

oraz dwie wybrane pieśni patriotyczne zaśpiewała w tym samym czasie co najmniej połowa uczniów szkoły. Chór z SP30 liczył 518 uczniów klas II-VI, co znacznie przewyższa 50 proc. uczniów placówki.

PÓŁ TYSIĄCA UCZNIÓW ZAŚPIEWAŁO HYMN POLSKI

— Czasu mieliśmy mało, a wyzwanie było ogromne — przyznaje Maria Racewicz, dyrygentka, która odpowiadała za przygotowanie klas 2-3. — O konkursie dowiedzieliśmy się w pierwszej połowie września, a przygotowania trwały blisko trzy tygodnie. I podsumowuje: — Wszystko wyszło fantastycznie. Jestem bardzo dumna z naszych uczniów, którzy stanęli na wysokości zadania — dodaje Maria Racewicz. Wraz z Marią Racewicz ciężko pracowała także Martyna

Sułkiewicz, odpowiadająca za klasy 4-6. Pieśni patriotyczne rozbrzmiały wczoraj w sali gimnastycznej SP30.

Więcej zdjęć na www.gazetaolsztynska.pl

KG

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY”
w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9,
tel. (89) 543-55-03, fax (89) 543-55-45



ogłasza przetarg nieograniczony na budowę kompletnej instalacji fotowoltaicznej dla 6 budynków mieszkalnych wielorodzinnych znajdujących się w zasobach SM „JAROTY” w Olsztynie zgodnie z załączoną dokumentacją projektową.

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.smjaroty.pl.

119723otbr-a-M

Specjalistyczne Centrum Medyczne im. św. Jana Pawła II S.A.
w Polanicy-Zdroju
zatrudni od zaraz:

- lekarzy specjalistów Anestezjologii i Intensywnej Terapii,
- lekarzy specjalistów Chorób Wewnętrznych,
- lekarzy do udzielania świadczeń zdrowotnych w ramach Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej

(mile widziane małżeństwa w wyżej wymienionych specjalizacjach).

Oferujemy korzystne warunki finansowe oraz dysponujemy komfortowym mieszkaniem służbowym.

tel: 748621216, 748621218 lub e-mail: kadry@scm.pl

119523otbr-a-K

REKLAMA

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia

WÓJTA GMINY DYWITY

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Dywity



1. Nieruchomości gruntowe niezabudowane pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną:
 - działka nr 35/1 o pow. 0,1856 ha, obręb Gradki – cena wywoławcza 84 000,00 zł + 23-proc. VAT,
 - działka nr 35/2 o pow. 0,1872 ha, obręb Gradki – cena wywoławcza 84 700,00 zł + 23-proc. VAT.
2. Nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem trafostacji:
 - działka nr 747/2 o pow. 72 m², obręb Dywity – cena wywoławcza 46 000,00 zł + 23-proc. VAT.
3. Lokal użytkowy nr 2 w budynku Sętał 24A o powierzchni użytkowej 101,89 m² wraz z udz. 567/1000 w działce nr 40/1 o pow. 0,0675 ha, obręb Sętał – cena wywoławcza 53 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się 6 listopada 2023 r. o godz. 12.00

w sali nr 30 w budynku „C” Urzędu Gminy przy ul. Olsztyńskiej 32 w Dywitach.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium wynoszącego 5 % ceny wywoławczej (na każdą działkę) najpóźniej do 2 listopada 2023 r. na rachunek Gminy Dywity nr 27 8857 0002 3001 0006 3890 0003. Ogłoszenie znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Dywitach oraz na stronach internetowych www.bip.ugdywity.pl i www.gminadywity.pl. Szczegółowych informacji o przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Gminy Dywity, tel. 89 524 76 52, 89 524 76 53.

118823otbr-a -P

DROGI I ULICE TO MÓJ PRIORYTET

Remonty dróg i ulic, kończąca faza modernizacji budynku Węgorzewskiego Centrum Kultury, współpraca z przedsiębiorcami, nowe inwestycje i finansowa kondycja miasta – o tym rozmawiamy z burmistrzem Węgorzewa Krzysztofem Kołaszewskim.

– Wiosną przyszłego roku kończy się kadencja obecnego samorządu. Jakie najważniejsze inwestycje zrealizował pan w tym czasie jako burmistrz Węgorzewa?

– Każdy polityk mniejszego i większego formatu, stając do wyborów, ma program wyborczy i plan działania. Moje założenia w zasadzie zrealizowałem lub są realizowane. Jako priorytet traktowałem i traktuję modernizację infrastruktury drogowej w mieście i na terenie mniejszych miejscowości naszej gminy. Porównując skalę inwestycji drogowych do działań poprzedniego samorządu, jest to 5-6 razy więcej wykonanych i zmodernizowanych dróg i ulic. Choć oczywiście w tym zakresie jest jeszcze wiele do zrobienia.

– Ważną inwestycją w mieście z punktu widzenia mieszkańców jest modernizacja siedziby Węgorzewskiego Centrum Kultury.

– Z poprzednim burmistrzem mieliśmy odmiennie zdanie na temat budowy Węgorzewskiego Centrum Kultury. Mój poprzednik był za budową nowego obiektu, ja byłem zwolennikiem modernizacji obecnego budynku i tak się stało.

Po objęciu urzędu i weryfikacji kosztorysu okazało się, że koszt budowy nowego centrum kultury opiewał na ponad 30 mln zł, a dofinansowanie, które otrzymaliśmy na wniosek składany jeszcze przez poprzedniego burmistrza, wynosiło 700 tys. zł. Zmieniłem tę decyzję, opracowaliśmy projekt przebudowy istniejącego domu kultury, uzyskałem na to dofinansowanie w kwocie 8,5 mln zł. Ta inwestycja dobiega już końca.

– Jakże jeszcze ważne inwestycje trwają obecnie na terenie miasta i gminy Węgorzewo?

– Startując w wyborach, podnosiłem wątek basenu.



Fot. Monika Kacprzak

Burmistrz Węgorzewa Krzysztof Kołaszewski

Uważałem, że powinniśmy mieć na terenie gminy czy powiatu basen, gdzie m.in. dzieci i młodzież mogłyby uczyć się pływać. Na skutek dużego wzrostu cen energii elektrycznej i kosztów utrzymania takiego obiektu nie podjąłem decyzji o budowie basenu samodzielnie przez gminę. Nawiązałem natomiast współpracę z inwestorem,

który ubiegał się o zgodę na budowę hotelu w Ogonkach koło Węgorzewa, i namówiłem do tego, żeby wzbogacił projektowany hotel o część basenową. Budowa hotelu dobiega już końca. Powstał tam również basen o długości 20 metrów i drugi, mniejszy dla dzieci, więc uważam, że w sposób pośredni swoją deklarację zrealizowałem. Nie środkami gminy, ale swoimi działaniami.

Druga duża inwestycja – w Kolonii Rybackiej – przy udziale dofinansowania z Funduszy Norweskich to budowa nowego portu, ekomariny w miejscu zlikwidowanego tartaku. Trwają tam obecnie duże prace budowlane.

W ramach Stowarzyszenia Wielkie Jeziora Mazurskie, którego jesteśmy członkiem, uczestniczymy w realizacji Mazurskiej Pętli Rowerowej. Te prace są prawie zakończone, powstało u nas kilka odcinków ścieżek rowerowych,

dwie wieże widokowe i Miejsca Obsługi Rowerzystów.

– A inwestycje w samym mieście realizowane przez miasto?

– Mam nadzieję, że w tym roku ruszą prace przy modernizacji stadionu miejskiego. Mamy zapewnione dofinansowanie. Niebawem podpiszemy umowę na modernizację i dostosowanie budynku do potrzeb Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Obecne miejsce nie spełnia standardów, znalazłem inną siedzibę, pozyskałem dofinansowanie w wysokości 1,6 mln zł, nasz wkład wyniesie 400 tys. zł.

Poza tym wskutek dobrej współpracy z przedsiębiorcami udało się ruszyć temat portu w Sztynorcie. Jest nowy właściciel, dzięki pozyskanym środkom z Funduszy Norweskich trwają tam prace związane z odbudową i remontem dwóch dużych budynków, wyremontowano port.

W Sztynorcie jest także pałac, będący własnością Polsko-Niemieckiej Fundacji Ochrony Zabytków Kultury. Udało mi się pozyskać z programu Polski Ład 1,3 mln zł dotacji na remont elewacji pałacu. To pierwsza dotacja rządowa na prace w pałacu, który jest sukcesywnie remontowany, ale głównie ze środków rządu niemieckiego.

Z myślą o poprawie w kwestii demografii przekazałem Wojskowej Agencji Mienia grunt o wartości ok. 4 mln zł na potrzeby budowy mieszkań, żeby zamieszkały tu rodziny, żeby było nas więcej w Węgorzewie. Wchodzimy także w budownictwo społeczne. Podjęliśmy uchwałę o przystąpieniu do Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej, chcemy wybudować w niedalekiej przyszłości budynek na 50 mieszkań, żeby zatrzymać odpływ młodych ludzi.

KATARZYNA TOMASZEWICZ

PIERWSZA TAKA AKCJA W NASZYM WOJEWÓDZTWIE!

Wydział Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Iławie w październiku 2021 roku zainicjował przedsięwzięcie pn. „Sadzenie drzew miododajnych sposobem na ochronę bioróżnorodności w powiecie iławskim”. Akcja ma za zadanie przyczynić się m.in. do poprawy bioróżnorodności w powiecie i wpłynąć na wzrost pożytków dla pszczoł oraz innych owadów zapylających.

Jak mówi Mateusz Szauer, dyrektor Wydziału i koordynator przedsięwzięcia: – Mieszkańcy powiatu iławskiego w trakcie naszej akcji mają okazję, by otrzymać sadzonki najbardziej miododajnych drzew gatunku

klon pospolity oraz lipa drobnolistna. W tym roku, podczas 3. edycji pojawią się we wszystkich pięciu miastach położonych na terenie naszego powiatu, tak by każdy mógł z łatwością skorzystać z tej propozycji.

Organizatorzy zaplanowali w tym roku posadzenie 1500 szt. drzew. Dodatkowo dla 100 pierwszych osób, które prześlą fotografie dokumentujące posadzenie otrzymanych sadzonek, przygotowane zostały specjalne ekostaza-

wy: budka dla owadów oraz 1kg nasion łąki kwietnej.

Nie lada atrakcją są także edukacyjne stoiska Zespołu Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich oraz Stowarzyszenia „Dzika Iława”. Partnerami akcji są firmy: Rolimpex S.A. oraz POL-MAK, które przekazały część nagród dla najbardziej aktywnych uczestników akcji.

– Naszą inicjatywą chcemy zachęcić mieszkańców powiatu do indywidualnego dbania o pożytki dla owadów zapylających poprzez sadzenie drzew oraz wsiewki innych roślin miododajnych w ogrodach przydomowych. Przygotowana broszurka edukacyjna pomaga w wyborze odpowiednich gatunków – podkreśla Mateusz Szauer.

Rola, jaką drzewa odgrywają w środowisku, jest nie do przecenienia. Wystarczy wymienić choćby redukcję zanieczyszczeń powietrza, obniżanie temperatury

w miastach od 4 do nawet 8 stopni Celsjusza w upalne dni, korzystny wpływ na nasze zdrowie (redukcja stresu, mniejsza ilość zawałów, udarów, astmy) i ważną funkcję krajobrazotwórczą. Jedno drzewo wytwarza w ciągu roku tlen wystarczający dla 10 osób. Im starsze drzewa, tym lepsza absorpcja dwutlenku węgla, a co za tym idzie, większy potencjał do spowolnienia zmian klimatycznych, których jesteśmy świadkami. Dlatego należy chronić naturalne lasy i zadrzewienia przed nadmierną wycinką. Odpowiednia pielęgnacja to recepta, aby zachować jak największą liczbę wiekowych drzew w miastach.

Coraz częściej można usłyszeć o masowym ginieciu pszczoł. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest kurcząca się z roku na rok tak zwana baza pożytkowa, z której mogą korzystać te owady. Jest to między innymi wynikiem intensywnej chemizacji rolnictwa



Mateusz Szauer, Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa w Starostwie Powiatowym w Iławie

monokultur w uprawach. Z tego względu każde działanie, które powoduje wzrost pożytków dla pszczoł, jest bardzo cenne.

– Cieszę się, że nasze przedsięwzięcie cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Co ważne, zostało także dostrzeżone na szczeblu wojewódzkim, ponieważ w tym roku po raz pierwszy Urząd Marszałkowski ogłosił konkurs dla gmin, które chciałyby skorzystać z dofinansowania na realizację podobnych akcji. Przyrodzie z pewnością wyjdzie to na dobre – dodaje Mateusz Szauer.

ALINA LASKOWSKA

REKLAMA

Prezydent Olsztyna



działając na podstawie art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2023.344)

o d w o ł u j e

przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w obrębie 140, przy ul. Kawki w Olsztynie, zapisanych w księdze wieczystej OL1O/00012599/5, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, składających się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi:

• 255/7, o pow. 5864 m² • 255/9, o pow. 7521 m² • 255/13, o pow. 8079 m²
które miały odbyć się w dniu 13 października 2023 r.

Powodem odwołania przetargów jest zmiana przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.2023.977).

1194230tbr-a-P



MACIEJ
CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@
gazetaolsztynska.pl

Cwiczę od ponad 30 lat i nadal to robię. Oczywiście miewałem przerwy, jak np. gdy 8 lat temu wszczepiono mi implant barku, co na jakiś czas wyłączyło mnie z trenowania. Rękę przywracałem do formy prawie rok. Pamiętam, że po operacji pierwsze moje słowa do doktora to pytanie, czy będę mógł nadal trenować — śmieje się Marek Wierzbicki, 65-letni elczanin, od nastoletnich lat zakochany w kulturystyce i pracy z ciałem.

Urodził się w Drygalech, w Elku mieszka od 1980 r., od czasu gdy rozpoczął w stolicy Mazur służbę wojskową. Poszedł tropem ojca, który również był związany z mundurem. Elczaninem został z wyboru — jako absolwent wrocławskiej Szkoły Chorążych, którą ukończył z II lokatą na uczelni, miał prawo wybrania jednostki. Zdecydował się na Elk, ponieważ zachwycił go tutejsza bajeczna i obfita zieleń. W wojsku był saperem.

Kulturystycznego bakcyła pan Marek złapał jako nastolatek. Kierował się ciekawością.

— Gdy miałem 15 lat, widziałem, jak mój starszy kolega coś tam robił w piwnicy. Zapytałem go, co to, wtedy wytłumaczył, czym jest kulturystyka i jak się ćwiczy. Spróbowałem i bardzo mi się to spodobało — wspomina weteran pracy z ciałem.

Młody Marek rozwijał również inne pasje — próbował judo, karate i innych sztuk walki, w czym pomogło wojsko — ale i miał okazję zakreślać drobną isierkę pod pasję zgoła innego rodzaju (o czym za chwilę), którą z powodzeniem rozwija od kilkunastu lat, łącząc ze swoją największą miłością. Tą bez wątpienia jest kulturystyka.

— To moja życiowa pasja i mam nadzieję, że będę ją realizował jeszcze wiele lat — podkreśla zdrowy i uśmiechnięty 65-latek.

Tą drugą — nie oznacza, że mniej ważną — jest sztuka, a dokładniej artystyczne rękodzieło i wszystko, co z nim związane. Pan Marek jest członkiem elckiego stowarzyszenia ESTiAN, które — siłą skupionych



Pan Marek to weteran kulturystyki, a jednocześnie zręczny i precyzyjny artysta

ARTYSTYCZNA SIŁA I PRECYZYJNA CIERPLIWOŚĆ PANA MARKA

MAREK WIERZBICKI TO JEDEN Z TYCH EŁCZAN, KTÓRZY
ODNALEŻLI W ŻYCIU SWOJĄ PASJĘ. ALE NAWET NA ICH
TLE JEST WYRÓŻNIAJĄCĄ SIĘ POSTACIĄ — OD PONAD
30 LAT PRAKTYKUJE KULTURYSTYKĘ, CO NIE
PRZESZKADZA MU JEDNOCZEŚNIE SPEŁNIAĆ SIĘ
W ARTYSTYCZNEJ MIŁOŚCI DO SZTUKI I RĘKODZIEŁA.

w nim artystów-amatorów — propaguje, kultywuje wiedzę i tworzy przeróżne dzieła. Jak tam trafił?

— Moja pasja do sztuki objawiła się ok 10-12 lat temu, gdy szukałem sobie zajęcia na wcześniejszej emeryturze — opowiada. — Wybrałem się na nią po 20 latach w wojsku. Co prawda miałem już swoje zajęcia i aktywności: działkę, treningi na siłowni itd., ale to jednak było dla mnie za mało. Przypomniałem sobie, że kiedyś pasjonowałem się intarsją (tech-



nika zdobnicza polegająca na tworzeniu obrazu przez układanie powierzchni przedmiotów drewnianych innymi gatunkami drewna — przyp. red.). Do tej pory mam w pracowni trzy prace, które wykonałem jako 18-latek. Na wcześniejszej emeryturze instynktownie szukałem kontaktu z kulturą. Pewnego razu zobaczyłem piękne obrazy wykonane z małych, ceramicznych kostek. Postanowiłem sam wykonać coś podobnego. Stworzyłem 2-3 prace i zająłem do ESTiAN'a na Wąski Tor. Przywitał mnie śp. Stanisław Rudnik i Janek Kosiorek. Wspominałem, że chciałbym spróbować tutaj swoich sił, i usłyszałem, że nie ma sprawy i że bym przychodził.

W pracowni ESTiAN'a pan Marek chłonał i rozwijał artystyczny fach. Lubi tworzyć przy użyciu intarsji, w czym spełnia się nadal. Przez 6 lat zajmował się ceramiką. Aż pewnego razu...

— To drogi materiał i pracochłonny proces tworzenia. Moje obrazy, np. twarz dziewczyny, „skubałem” kombinerkami 7 miesięcy. Pewnego dnia Stasiu powiedział: „Marek, ty będziesz rzeźbił”. Początkowo miałem obawy, ale pamiętam, jak powiedział: „Marek, to jest proste — wyrzucasz to, co niepotrzebne, zostawiasz to, co potrzebne”. I tak mnie namówił. Gdy zaczynałem, Stasiu bardzo mi pomógł, doradzał i prowadził za rękę. To był mój przyjaciel i świetny specjalista, z kapitalnym podejściem do młodzieży. Przyciągał do siebie ludzi. Kontynuujemy jego dzieło, bo prowadzimy nadal zajęcia z dziećmi z Tęczowego Domu. Stasiu bardzo dobrze przygotował nauczycieli i opiekunów, a my jesteśmy tutaj, żeby ewentualnie im pomóc — tłumaczy.

Stowarzyszenie regularnie pokazuje się na przeróżnych eventach i nadal prowadzi misję edukacyjną, prowadząc m.in. zajęcia z seniorami, goszcząc i odwiedzając przedszkolaki oraz młodzież, jak i bezpośrednio ucząc rękodzieła wszystkich chętnych, jacy zajrzą do pracowni elckich artystów-amatorów. Ostatnio można było ich zobaczyć np. na Elkowisku (16 IX).

Pasje elckiego seniora tworzą ciekawy, aczkolwiek nietypowy miks. Co istot-

ne, zarówno kulturystyka, jak i rękodzieło mają wiele wspólnych atrybutów, które są wymagane do ich kultywowania i rozwijania. Czy jest jakaś jedna, wspólna dla obu?



Marek Wierzbicki po raz pierwszy spróbował kulturystyki w wieku 15 lat

— Dużo cierpliwości i — jeżeli chodzi o ceramikę, intarsję czy rzeźbę — liczy się dokładność, bo później prace trzeba wyszlifować, pomalować itd. Jak się pośpieszysz i dłużej odskoczysz na milimetr, już trzeba poprawiać i podklejać. Cierpliwość to podstawa wszystkiego. Co do rozwijania warsztatu i różnych form, to po prostu musimy ich spróbować, bo może się okazać, że mamy do tego predyspozycję i talent, a nawet o tym nie wiedzieliśmy — mówi.

Pan Marek swoim talentem dzieli się z bliskimi. Obdarował artystycznymi upominkami całą rodzinę.

— Nawet teraz mam co robić, bo „zamówienie” złożyła mieszkająca w Londynie córka mojej siostry. Poprosiła o ośmiornicę (śmiej się), a ja próbuję ją zrobić. Wcześniej stworzyłem czarną jaszczurkę i konika morskiego — tłumaczy pomocny wujek.

Silny senior z artystycznym zacięciem zaprasza do ESTiAN'a wszystkich chętnych — zarówno dzieci, młodzież, jak i dorosłych, aby przyszli, popatrzeli i być może — tak jak on lata temu — złapali lub obudzili tłą się gdzieś głęboko w nich „artystyczną” isierkę. Naprawdę warto skorzystać, tym bardziej że już niebawem — w październiku — dzięki obecności całej ekipy artystów: pp. Zygmunta, Jarka, Zbyszka i właśnie pana Marka, pracownia będzie tętniła życiem.

Lepszy dostęp do kolei na Mazurach

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., przy wsparciu finansowym z funduszy unijnych, modernizują linię kolejową nr 38 między Ełkiem a Giżyckiem. Podróżni zyskają dostęp do wygodnych peronów, a pociągi pojadą szybciej po nowych torach oraz budowanych oraz przebudowywanych obiektach inżynieryjnych. Dodatkowo, dzięki budowie sieci trakcyjnej, linią pojadą pociągi elektryczne, co korzystnie wpłynie na środowisko. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

W ramach inwestycji przebudowane zostaną stacje Stare Juchy, Wydminy i Giżycko, a także przystanki kolejowe Woszczele oraz Siedliska. Wszystkie obiekty dostosowane zostaną do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Perony będą wyższe, co ułatwi podróżnym wsiadanie oraz wysiadanie z pociągów. Będą nowe wiaty i ławki. Czytelna informacja pasażerska ułatwi podróż. Energooszczędne, jasne oświetlenie LED, zapewni bezpieczeństwo po zmroku. Na antypoślizgowych nawierzchniach ułożone zostaną ścieżki naprowadzające dla osób niewidomych oraz niedowidzących. Stacje zostaną również przystosowane do obsługi dłuższych, liczących nawet do 750 metrów składów towarowych.

Kluczowym elementem inwestycji jest elektryfikacja linii z Ełku do Giżycka. Dzięki temu na trasie zaczną kursować pociągi elektryczne, co przełoży się na krótszy czas przejazdu pociągów. Pasażerskie przyspieszą z 80 do 160 km/h, a towarowe – do 120 km/h. Elektryfikacja nie tylko usprawni połączenia, ale także znacząco ograniczy emisję gazów cieplarnianych.

Bezpieczeństwo podróży zapewni wymiana 49 kilometrów torów, urządzeń

sterowania ruchem kolejowym oraz przebudowa 59 obiektów inżynieryjnych, w tym mostów, wiaduktów, przejazdów kolejowo-drogowych i przepustów. Na stacji Giżycko zmodernizowana zostanie nastawnia. Wybudowane będą także dwa nowe wiadukty – kolejowy w Giżycku oraz drogowy w Wydminach.

Obecnie prace prowadzone są m.in. na stacjach Giżycko, Stare Juchy oraz Wydminy. W Giżycku budowane są nowe perony oraz przejście podziemne. W pobliżu stacji zdemontowany został już most kolejowy nad Kanalem Łuczańskim. Wkrótce w jego miejscu powstanie nowy obiekt, który będzie miał około 35 metrów długości oraz 8 metrów szerokości. Dodatkowo obiekt wyposażony zostanie w chodnik dla pieszych. Nowe perony budowane są także w Starych Juchach oraz Wydminach. Postępują prace torowe na szlakach Siedliska – Giżycko oraz Stare Juchy – Wydminy. Wkrótce rozpocznie się montaż sieci trakcyjnej.

Po zakończeniu inwestycji podróż pociągiem z Olsztyna do Ełku, m.in. przez Korsze, Giżycko i Stare Juchy, skróci się o 50 minut i wyniesie około 2 godzin. Zakończenie prac planowane jest na 2024 rok.



Przebudowa stacji Giżycko



Budowa przejścia podziemnego



Montaż ścian peronowych



Wizualizacja stacji Giżycko



49 km
linii kolejowej
z nowymi torami
oraz siecią trakcyjną



5
przebudowanych stacji
i przystanków kolejowych



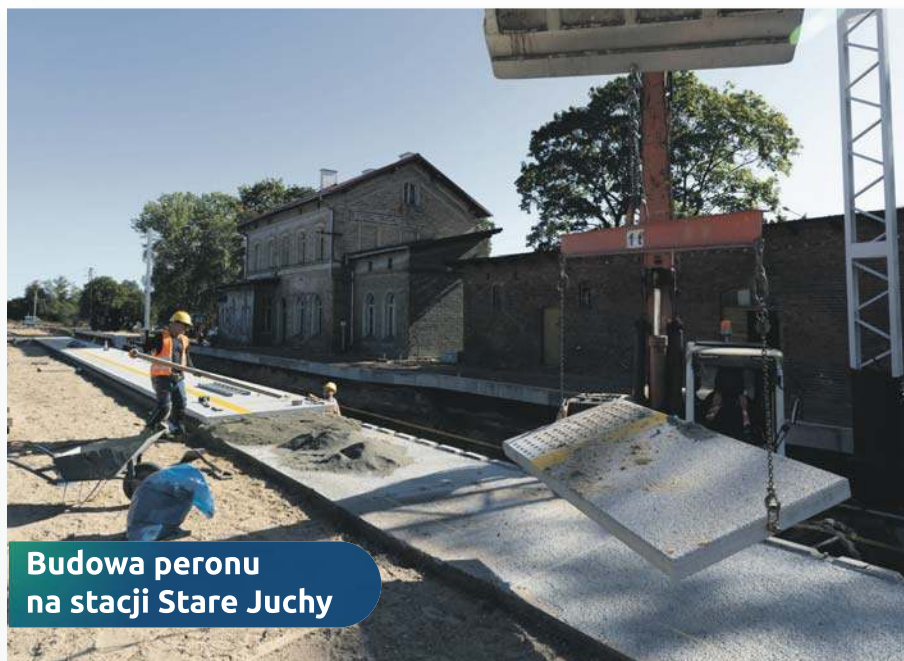
23
przebudowane przejazdy
kolejowo-drogowe



2
nowe wiadukty
– kolejowy w Giżycku
i drogowy w Wydminach



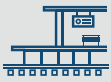
59
przebudowanych
obiektów inżynierskich



Realizacja inwestycji zapewni:



**lepszy dostęp
do kolei w regionie**



**stacje i przystanki
dostępne dla wszystkich
podróżnych**



**szybki i sprawny transport
towarów koleją z prędkością do
120 km/h**



**poprawę bezpieczeństwa
w ruchu kolejowym
i drogowym**



**ochronę środowiska
naturalnego**

www.towarynatory.pl

www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl | www.portalpasazera.pl | www.mapadotacji.gov.pl



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



**Rzeczpospolita
Polska**



PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Unia Europejska
Fundusz Spójności



Projekt „Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Ełk – Korsze wraz z elektryfikacją – etap I”
jest dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.



**STANISŁAW
R. ULATOWSKI**
s.ulatowski@
gazetaolsztynska.pl

foto: Stanisław R. Ulatowski

Jerzy Kleszczyński jest dobrze znaną osobą w Łąkorzu i w najbliższej okolicy, gdzie zamieszkuje. Nie kryje, że od wielu lat boryka się z problemami zdrowotnymi, które między innymi są pokłosiem wypadku z czasów pełnienia zasadniczej służby wojskowej. Dwuletni pobyt w wojsku rozpoczął w 1985 roku w Biskupcu Reszelskim. Po półrocznej „szkółce” rozkazem został przeniesiony do jednostki w Lęborku. Tam uległ poważnemu wypadkowi, który zagrażał jego życiu. Pan Jerzy przyznaje, że od kilkudziesięciu lat jest na grupie inwalidzkiej i aby podratować zdrowie, stara się o wyjazdy lecznicze do sanatoriów.

Upodobał sobie wędrówki po górach

— Podczas pobytów sanatoryjnych miałem szczęście spotykać dobrych i życzliwych ludzi wśród lekarzy i pozostałego personelu medycznego. Nigdy nie kryłem, że jestem człowiekiem pobożnym. Właśnie będąc w górach, czuje się więcej Boga, miłości i zdrowia — opowiada.

Nasz rozmówca wspomina, że najbardziej upodobał sobie wędrówki po górskich szlakach Beskidu Sądeckiego, zwiedzał okolice Szczawnicy i Krościenka. Wyprawy turystyczne są dla niego nieodłącznym elementem leczniczego pobytu w sanatoriach. Po każdym powrocie z południa naszego kraju pan Jerzy lubi dzielić się swoimi wrażeniami i spostrzeżeniami. Z każdego niemal słowa mieszkańca Łąkorza emanuje silna wiara.

Sanktuarium blisko rodzinnego domu

— Podczas jednego z pobytów zaliczyłem wypadek na Słowację, bowiem teraz nie ma granic, co ułatwia podróże. Zwiedziłem Košycze ze wspaniałą katedrą. Uważam, że Czesi i Słowacy są do nas przyjaźnie nastawieni — uważa kuracjusz z Łąkorza. — Zawsze wracając do domu, ogarnia mnie żal, ale również i radość, że znów po długich tygodniach zobaczę



Pan Jerzy na otwarciu wystawy zorganizowanej przez muzeum Lokalne Ziemi Lubawskiej

JESTEM GŁĘBOKO WIERZĄCYM CZŁOWIEKIEM

Z KAŻDEGO NIEMAL SŁOWA MIESZKAŃCA ŁĄKORZA EMANUJE SILNA WIARA. PAN JERZY KLESZCZYŃSKI JUŻ DAWNO UPODOBAŁ SOBIE GÓRSKIE WĘDRÓWKI, KTÓRE TOWARZYSZYŁY MU PODCZAS TURNUSÓW SANATORYJNYCH. NAJBARDZIEJ JEDNAK ZŁĄCZONY JEST ZE SWOJĄ PARAFIĄ I SANKTUARIUM W WARDĘGOWIE.

ląkorską ziemię, z którą jestem związany od urodzenia. Tu jest mój kościół pod wezwaniem Świętego Mikołaja Biskupa i niedaleko od mojego rodzinnego domu Sanktuarium Matki Bożej Wardęgowskiej, gdzie bywam na słynnych odpustach i jeżdżę na modlitwę — dodaje.

Nieprzytomny przez dwa- naście godzin

Poważne dolegliwości nie opuszczają mieszkańca Łąkorza i teraz musi szczególnie na siebie uważać. Nie-

dawno przez niemal pół roku nie wychodził z domu po zawale serca. Twierdzi, że jego życie uratowane zostało dzięki szybkiej reakcji zespołu karetki pogotowia, która stacjonuje w Biskupcu Pomorskim.

— Medycy pojawili się po mnie bardzo szybko i zawieźli do szpitala w Iławie, gdzie miałem zabieg na sercu. Przez dwanaście godzin leżałem nieprzytomny. Pamiętam, że rano w Niedzielę Wniebowstąpienia odzyskałem przytomność. Ten dzień miał dla mnie

wymiar symboliczny. Warto się modlić. Nawet ludzie w Łąkorzu, kiedy wróciłem ze szpitala, mówili, że Matka Boża mnie uratowała. Jak tylko mogłem, pojechałem do naszego Sanktuarium Matki Bożej Wardęgowskiej pomodlić się za uratowanie mojego życia. Zapaliłem świeczkę przy cudownej studzience i z wdzięcznością się modliłem.

Nie ukończył ostatniej stacji drogi Krzyżowej

Dobrym znajomym Jerzego Kleszczyńskiego był An-

toni Bałaszewicz, który odszedł do wieczności kilka miesięcy temu. Był twórcą ludowym o wszechstronnych zainteresowaniach. Pisał wiersze emanujące prostym językiem. Grał w kapeli, którą utworzył, i rzeźbił w drewnie. Angażował się również w działalność Muzeum Lokalnego Ziemi Lubawskiej w Łąkorzu.

— Kiedy zmarł, lokalna kultura poniosła dużą stratę — przyznaje pan Jerzy. — Był przy tym bardzo pobożnym człowiekiem. Wiele swoich utworów poetyckich poświęcił Matce Bożej Wardęgowskiej i Sanktuarium Matki Boskiej w Lipach koło Lubawy. To właśnie on wyrzeźbił stacje Drogi Krzyżowej, które są w wardęgowskim sanktuarium. Rozmawiałem z nim, kiedy miał na ukończeniu swoje dzieło, ale niestety ostatniej stacji już nie dokończył. Wiem, że miał jeszcze przed sobą duże plany — wspomina z żalem pan Jurek.

Ludzie chodzą do kościoła tylko w niedzielę

Będąc blisko kościoła, pan Jerzy zauważa, że w miejscowości, gdzie zamieszkuje, coraz mniej ludzi uczestniczy w obrzędach religijnych. — Patrząc na naszą parafię i z żalem zauważam, że tylko na niedzielą mszę kościół się zapełnia wiernymi, ale na inne nabożeństwa przychodzi tylko niewielka garstka osób. Dlaczego tak się dzieje? Dzisiaj obserwuję, że mama trzylatkowi daje do ręki tablet albo sadza przed komputerem. Dla malucha to dobra zabawa, ale jestem zdania, że w ten sposób uczy go przemocy. Kiedy byłem mały, mama dawała mi do ręki róża-

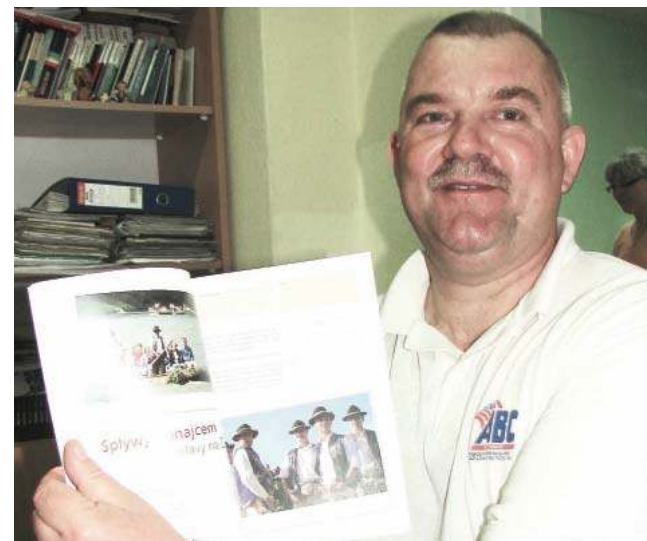


Jerzy Kleszczyński podczas odpustu w Sanktuarium Matki Bożej Wardęgowskiej

nec, a cała rodzina w wolnych chwilach śpiewała religijne pieśni. Dlatego jestem głęboko wierzącym człowiekiem — dodaje.

Ciężko pracował wraz z ojcem na gospodarstwie

Dziadkowie naszego bohatera byli ludźmi, którym patriotyzm towarzyszył przez całe życie. Kiedy wybuchła II wojna światowa, okupanci przyszli do gospodarstwa i zaproponowali podpisanie niemieckiej listy narodowej. — Dziadek odmówił i z zemsty gospodarstwo zostało podpalone. Podobna sytuacja była z zabudowaniami mojego ojca w Mroczeniu. Po tych zdarzeniach zamieszkał on w Zembrzu, miejscowości w powiecie brodnickim. Właśnie stamtąd przyjeżdżał do Łąkorza, gdzie poznał moją mamę i po ślubie tu zamieszkali. Kiedy dorastałem, ciężko pracowałem wraz z ojcem na gospodarstwie. Codziennie wstawaliśmy o piątej rano i o zmierzchu wracaliśmy do domu. Niestety dziś młodzi ludzie nie garną się do pracy, czekają na socjał od państwa — kończy swoją wypowiedź Jerzy Kleszczyński.



Z każdego wyjazdu w góry pan Jerzy przywozi książki krajoznawcze i przewodniki

Coraz więcej osób ma świadomość tego, w jaki sposób działają sprawcy oszustw i jak nie stać się ich ofiarą. Przestępcy nie pozostają jednak w tyle i modyfikują swoje działania. W ostatnim czasie często wykorzystywaną przez nich metodą jest tzw. kradzież „na policjanta” czy funkcjonariusza „CBS”. Sprawcy wykorzystują zaufanie społeczeństwa do funkcjonariuszy policji i wyludniają pieniądze od starszych osób.

Szajki nieuczciwych sprzedawców usług telefonicznych i energetycznych grasują po kraju. Dzwonią albo przychodzą do domów. Czują się bezkarni. Ich ofiary to też najczęściej starsi ludzie.

Jak działają sprawcy?

Sposób działania sprawców jest podobny. Najpierw wykonują telefon, podając się za członka rodziny (najczęściej wnuczkę). Tłumaczą zmieniony głos chorobą lub wzbudzają poczucie winy w starszej osobie z powodu tego, że go nie poznaje.

Proszą o pożyczanie dużej sumy pieniędzy. Zazwyczaj pieniądze mają zostać wykorzystane w celu pokrycia szkód po wypadku drogowym, na ważną operację, na zakup samochodu albo wakacji w promocyjnej cenie.

Oszuści są bezwzględni – umiejętnie manipulują rozmową, tak by uzyskać jak najwięcej informacji i wykorzystać starsze osoby.

Chwilę po zakończeniu pierwszej rozmowy do ofiary dzwoni kolejna – podając się za funkcjonariusza CBS lub policji. Na ogół przestępca informuje rozmówcę o tym, że jest potencjalną ofiarą oszustwa. Mówi, że poprzednia rozmowa telefoniczna była próbą wyludzenia pieniędzy. Informuje o tym, że oszust został namierzony. Nalega, aby osoba pokrzywdzona wypłaciła określoną sumę pieniędzy z banku i przekazała ją wyznaczonej osobie lub prosi o wykonanie przelewu bankowego na wskazany numer konta.

„Fałszywy funkcjonariusz” podaje często wymyślone nazwisko, a nawet numer odznaki, prosi, aby nie przerywać rozmowy telefonicznej i wybrać

numer na policję. Wtedy inny głos w słuchawce przekonuje ofiarę, że bierze udział w akcji rozpracowania oszusta.

Sprawcy oszustw wierzą na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym. Przekonują starsze osoby, że ich pieniądze pomogą w schwytaniu

W każdym miesiącu po kilkadziesiąt osób zgłasza skargi. Wszystkie firmy od telefonów i prądu są podobne, powstały niedawno. Do szukania klientów mają podwykonawców. Jakich są ich metody?

Na telemarketera. Dzwoni taki do klienta. Tak prowadzi rozmowę, by klient był przekonany, że telefonuje jego dotychczasowy

że padł ofiarą oszustów i ma nową umowę z nową firmą. Wtedy jest już za późno.

Na montera. Najnowsza i najbardziej bezczelna. Akcja wymiany liczników. Oszuści o tym wiedzą. Przychodzą więc i mówią, że będzie wymieniany licznik, trzeba podpisać umowę. Prawdziwi monterzy nie żądają żadnych

Co ma zrobić osoba, która padła ofiarą tego typu praktyk? Powinna natychmiast zgłosić się do rzecznika konsumentów. Warto złożyć reklamację u przedsiębiorcy. Jeżeli zostaliśmy wprowadzeni w błąd, to prawo nakazuje, by to on w razie sporu sądowego udowodnił, że udzielił konsumentowi jasnych informacji przy podpisywaniu umowy.

Jak nie stać się ofiarą oszustów?

Przede wszystkim należy zachować ostrożność – jeżeli dzwoni do nas ktoś, kto podszywa się pod członka naszej rodziny i prosi o pieniądze, nie podejmujemy żadnych pochopnych działań. Nie informujemy nikogo telefonicznie o ilości pieniędzy, które mamy w domu lub jakie przechowujemy na koncie. Nie wypłacamy z banku wszystkich oszczędności.

Zadzwońmy do kogoś z rodziny, zapytajmy o to czy osoba, która prosiła nas o pomoc, rzeczywiście jej potrzebuje. Pamiętajmy, że nikt nie będzie nam miał za złe tego, że zachowujemy się rozsądnie. Nie ulegamy presji czasu wywieranej przez oszustów.

W szczególności pamiętajmy o tym, że funkcjonariusze policji NIGDY nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie! Nigdy nie proszą też o przekazanie pieniędzy nieznanemu osobie.

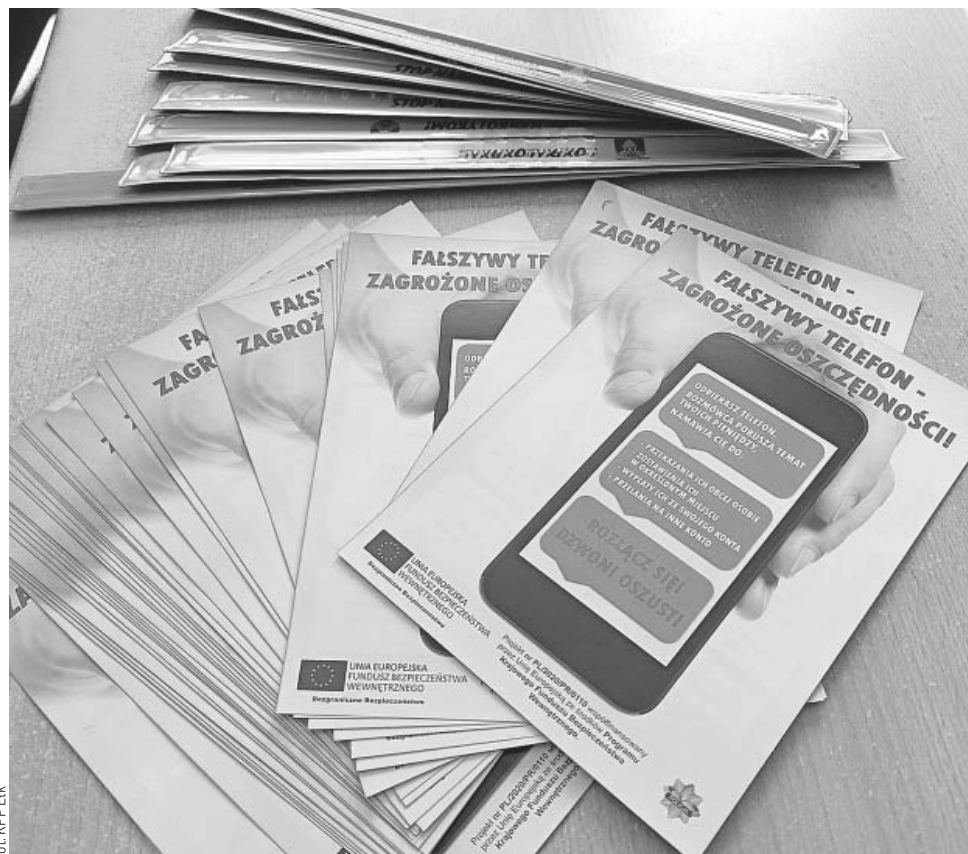
W momencie, kiedy ktoś będzie chciał nas oszukać, podając się przez telefon za policjanta – zakończmy rozmowę telefoniczną! Nie wdawajmy się w rozmowę z oszustem. Jeżeli nie wiemy, jak zareagować, powiedzmy o podejrzanym telefonie komuś z bliskich.

Sprawcy wyludzeń działają w ramach zorganizowanych grup przestępczych. Tworzą rozbudowane struktury, w których każdy pełni określoną rolę. Wykrywanie sprawców tego typu oszustw jest trudne z kilku powodów.

Po pierwsze są to grupy międzynarodowe. Członkowie wykonują telefony z zagranicy, zmieniają numery telefonów i karty SIM – przez to trudno jest ich namierzyć. Na ofiary typują osoby starsze, samotne. Dobierają ofiary choćby na podstawie listy z książki telefonicznej. Osoby, któ-



PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI MASZ BABCIĘ, DZIADKA, BĄDŹ ICH WIERNYM POMOCNIKIEM I POMAGAJ W SYTUACJACH, KTÓRE CZĘSTOKROĆ WYMAGAJĄ SZYBKIEJ, LECZ ROZSĄDNEJ DECYZJI. ROZMAWIAJ Z DZIADKIEM I BABCIĄ O ZAGROŻENIACH, JAKIE MOGĄ ICH SPOTKAĆ W CODZIENNYM ŻYCIU I O SPOSOBACH, JAKIE MOGĄ ICH USTRZEC PRZED PROBLEMAMI. PRZESTRZEGAJ, ŻEBY NIGDY NIE WPUSZCZALI OSÓB NIEZNAJOMYCH DO DOMU.



SENIORZE, UWAGA NA OSZUSTÓW!

W CIĄGU KILKU OSTATNICH LAT SENIORZY NAJCZĘŚCIEJ PADALI OFIARAMI KRADZIEŻY I OSZUSTW. SZAJKI NIEUCZCIWYCH SPRZEDAWCÓW USŁUG TELEFONICZNYCH I ENERGETYCZNYCH DZWONIĄ ALBO PRZYCHODZĄ DO DOMÓW. NADAL JEDNYM Z NAJCZĘŚCIEJ POPEŁNIANYCH PRZESTĘPSTW NA SZKODĘ OSÓB STARSZYCH JEST OSZUSTWO DOKONYWANE METODAMI „NA WNUCZKA” I „NA POLICJANTA”. OSZUŚCI CZUJĄ SIĘ BEZKARNI.

przestępców. Mówią, że gotówka przechowywana na koncie nie jest bezpieczna, a oszust ma do nich łatwy dostęp. Przestępcy, podając się za funkcjonariuszy, grożą konsekwencjami prawnymi, jeżeli ich rozmówca nie będzie współpracował.

Tuż po przekazaniu pieniędzy kontakt się urywa, a przestępcy znikają ze wszystkimi oszczędnościami ofiary.

operator z ofertą promocji. Jeśli klient da się nabrać, trzeba do niego wysłać kuriera, żeby uzyskać podpis. Prawo daje klientowi możliwość zerwania umowy bez podania przyczyn, jeśli była podpisana poza siedzibą firmy-usługodawcy. Oszuści znaleźli na to sposób. Nie zostawiają egzemplarza umowy. Dopiero po otrzymaniu pierwszej faktury klient się dowiaduje,

podpisów na żadnej umowie. A fałszywi podsuwają coś do podpisania, licząc, że nikt nie będzie czytał.

Inny wariant tej samej metody, jeszcze bardziej bezczelny – niczego nie każą podpisywać. W każdym razie żadnej umowy. Po prostu mówią, że trzeba spisać stan licznika przed wymianą. Potrzebne są dane: imię, nazwisko i numer pesel.

re spotykają się z ofiarami, aby odebrać pieniądze, są często nieświadome swojej roli w przestępczym procederze.

Kolejnym problemem jest to, że osoby pokrzywdzone nie są często w stanie przywołać w pamięci danych, które wymieniali oszuści. Nie mogą sobie przypomnieć wyglądu sprawców i nie potrafią rozpoznać ich po głosie.

OPR. JK

WOJCIECH KASS Z NAGRODĄ I MEDALEM

Za szczególne zasługi w badaniu, ochronie i rozwoju kultury polskiej – takie uzasadnienie towarzyszy nagrodom i medalom Zygmunta Glogera, które po raz 34. przyznała kapituła polskich naukowców. Laureatem nagrody II stopnia został poeta Wojciech Kass, od ponad 20 lat dyrektor Muzeum K.I. Gałczyńskiego w Praniu.

Wojciech Kass został laureatem Nagrody II stopnia i Medalu im. Zygmunta Glogera za „tworzenie w leśniczówce Pranie placówki o najwyższych wartościach artystycznych”. Laureatami nagrody zostali również: Zespół Pieśni i Tańca Śląsk (Katowice) – Nagroda I stopnia, dr Ewa Lewandowska-Tarasiuk (Warszawa) – Nagroda III stopnia. Kapituła przyznała także wyróżnienia, a otrzymali je dr Barbara Sopot-Zembok (Pszczyna), Edyta Wiśniewska (Sokółka), Jacek Rutkowski (Łowicz). Nagrody funduje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowe Centrum Kultury.

W swoim wystąpieniu podczas gali w Łomży Wojciech Kass powiedział:

— Czwierć wieku temu napisałem program autorski zatytułowany „Leśniczówka Pranie – Ośrodek Promienisty”, który ku mojemu zdumieniu zaczął przybierać kształt kulturowego i artystycznego ciała znacznie szybciej niż w tym dokumencie sobie założyłem. Ową „promienność” zapożyczyłem od Tomasza Zana, przyjaciela Adama Mickiewicza, który założył Towarzystwo Promienistych. Zan uważał, że duchowość ludzka promieniuje, a jego natężenie mierzymy „promionkami”. Scenę w Praniu zaś pobiłoby z tęsknoty za Operą Leśną w moim rodzinnym Sopocie. Pomyślałem, że skoro Fitzcarraldo, bohater filmu Wernera Herzoga, postać brawurowo zagrana przez urodzonego w 1926 roku w Sopocie Klausa Kinskiego, mógł

zmierzyć rzeczywistość amazońskiej puszczy ze swoim fantazmatem wybudowania w niej opery, to czemu i ja nie miałbym spróbować. W ten sposób w Praniu, w puszczańskim sercu przyrody, zaczęło bić pojemne serce kultury literacko-muzycznej oraz w mniejszym stopniu – kultury sztuk wizualnych. (...)

Od ś.p. Tomasza Burka, zmarłego w 2017 roku krytyka literackiego i myśliciela (nawiasem mówiąc – od brata laureata tej nagrody, archeologa i redaktora Krzysztofa Burka) m.in. zaczerpnąłem naukę, której dewizą jest: okazuj wdzięczność tym wszystkim, którzy przez swoją obecność, swoje idearium lepił cię jako człowieka i twórcę, tyczyli drogę, której duchowy



Fot. Jagienka Kass

Wojciech Kass z nagrodą

krajobraz z dnia na dzień odkrywamy, z nocy na noc lepiej czytamy. Brakuje mi siedmiu lat do stwierdzenia, że drugą połowę swojego życia spędziłem w Praniu, m.in. służąc pamięci mojego anielskiego chlebobawcy Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego (...). Wdzięczność i dziękczynienie – o tej stronie uczuciowości człowieka nigdy nie należy zapominać. Z tych, którzy wspierali

mnie intelektualnie, duchowo i materialnie złożyłaby się dobrze prosperująca mazurska lub kurpiowska wieś. Nie sposób tego korowodu cudownych ludzi zmarłych i żyjących, którzy wspierali mnie intelektualnie, duchowo i materialnie przytoczyć z imienia i nazwiska. Nie sposób, co nie znaczy, że nie czynię tego w swoim sercu. Należy jednak wspomnieć samorząd starostwa piskiego, jego poszczególne kadencje rad, zarządów i starostów wraz z aktualnie nam panującym Andrzejem Nowickim, samorządy ościenne: piski i ruciańsko-nidzki oraz samorząd marszałkowski naszego regionu, jak również państwowe i samorządowe placówki i instytucje kultury na ziemi piskiej i w Polsce. Dziękuję również swoim muzealnym załogantom,

k którzy dobrze pojęli nawigowanie korabem Pranie i Ogródek za ich uczciwość i lojalność (...). Medalem zaś chciałbym przełamać się niczym opłatkiem z moją ukochaną żoną, moim żagielkiem i promykiem, cichą i nieskarzącą się dźwigarką przedsięwzięć Ośrodka Promiennego, najcudowniejszym promionkiem.

ELŻBIETA ŻYWCZYK

Wśród laureatów konkursu znalazły się takie osobistości jak prof. Jan Miodek, Julian Krzyżanowski, Anna Kutrzeba-Pojnarowa, Czesław Hernas, Jadwiga Klimaszewska, Roman Reinfuss, Jacek Kolbuszewski, Dorota Simonides, Roch Sulima, Andrzej Strumiłło, Piotr Eberhardt, a także liczne grono pasjonatów i kontynuatorów dzieła Glogera w swoich „matych ojczyznach”.

MUZYKA ZABRZMI W CERKWIACH I KOŚCIOŁACH

Miłośnicy muzyki cerkiewnej będą znów mogli uczestniczyć w Koncertach Muzyki Cerkiewnej na Mazurach. 7-8 października odbędzie się ich 22. edycja. Koncerty odbywają się w cerkwiach greckokatolickich w Giżycku, Węgorzewie, Wydminach, Kruklankach, Baniach Mazurskich oraz kościołach: rzymskokatolickim Wilkasach i ewangelickim w Giżycku.

Usłyszymy chóry i zespoły z Ukrainy oraz Polski. Międzynarodowe Koncerty Muzyki Cerkiewnej od początku organizuje Mazurski Oddział Związku Ukraińców w Polsce wraz z Parafią Greckokatolicką pw. Świętej Trójcy w Giżycku. Mazurski oddział zrzesza społeczność pochodzenia ukraińskiego w kościołach w Giżycku, Baniach

Mazurskich, Kruklankach, Węgorzewie, Wydminach. Od początku działalności oddział integruje ludność pochodzenia ukraińskiego oraz pielęgnuje kulturę, a także kultywuje mowę, tradycję i obrzędy mniejszości ukraińskiej. Jednym z przejawów takiej działalności są Międzynarodowe Koncerty Muzyki Cerkiewnej. W tym roku w koncercie

galowym wystąpi dziewięć chórów i zespołów oraz jedna solistka – skrzypaczka Oksana Biłopolśka z Zaporozia, która do Polski przyjechała jako uchodźca, a obecnie mieszka w Węgorzewie. Podczas koncertów będą zbierane dobrowolne datki na pomoc Ukrainie. Zresztą ta pomoc, organizowana od początku wojny przez Mazurski

Oddział ZUWP, płynie cały czas. — Ostatnio dotaczyliśmy się do transportu pomocy, który pojechała do Wielkich Mostów w Obwodzie Lwowskim — mówi Jan Pik. — Ta pomoc to inicjatywa rodzin z terenu gminy Wydminy, a przeznaczona jest dla żołnierzy poszkodowanych w działaniach wojennych. Koncert galowy XII MKMC odbędzie się 8 paź-

dziernika w Giżycku w kościele ewangelicko-augsburskim o godz. 16. Patronat nad Międzynarodowymi Koncertami Muzyki Cerkiewnej objął Jego Ekscelencja ks. biskup Arkadiusz Trochanowski, biskup Eparchii Olsztyńsko-Gdańskiej. Wstęp na koncerty jest bezpłatny.

KATARZYNA TOMASZEWICZ

REKLAMA

BIBLIOTECZKA ŚWIĘTEJ WARMII Z WYRÓŻNIENIEM

W 12. edycji konkursu Róża Regionów – Najlepsze Projekty Promujące Polskie Produkty Turystyczne Powiat Olsztyński otrzymał wyróżnienie za cykl czterech podpowiedników turystycznych, tworzących serię Biblioteczka Świętej Warmii. Organizatorem konkursu jest wydawca „Wiadomości Turystycznych” – ogólnopolskiego miesięcznika branży turystycznej.

Jak deklarują organizatorzy, „specjaliści są zgodni – w zalewie wydawnictw promocyjnych i social mediów wzorcowy produkt musi od razu przykuwać uwagę odbiorcy”, dlatego przede wszystkim pod tym kątem jury konkursu ocenia promocję miast, regionów i produktów turystycznych.

– Cieszę się, że po raz kolejny eksperci, fachowcy z branży turystycznej i marketingowej docenili nasz produkt, którym jest Szlak Świętej Warmii, i działania związane z promocją naszego regionu – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński, przewodniczący Stowarzyszenia Miast, Gmin i Powiatów – Szlak Świętej Warmii. – Także za pomocą książki – podpowiedników z naszej Biblioteczki staramy się zachęcać zarówno turystów, jak i mieszkańców regionu do poznania Warmii i podróży po niej w formule krótkich wypadów czy dłuższych wycieczek.

Biblioteczkę Świętej Warmii tworzą już cztery pozycje książkowe, ukazujące się na rynku księgarskim co roku wraz z początkiem sezonu turystycznego. Pierwsza – „Szlak Świętej Warmii” została zaprezentowana w czerwcu 2020 roku. Rok później wydano „Okolice Szlaku Świętej Warmii”, a w roku ubiegłym „Na Szlaku Świętej Warmii”. W bieżącym roku ukazał się czwarty tom – „Po Świętej Warmii z Mieczysławem Orłowiczem”. W tym roku powinna ukazać się jeszcze jedna pozycja z tej serii – „Żydzina Warmii”, a na rok 2024 planowane są już dwie publikacje poświęcone warminskiej kuchni oraz gminie Purda.

Tworzące tę biblioteczkę książki nie są klasycznymi podręcznikami, ale turystycznymi podpowiednikami – bo zawierają opowieści o Warmii, jej zabytkach architektury sakralnej i świeckiej, przydrożnych kapliczek

wpisanych w malownicze krajobrazy. Pokazują historię regionu, ale także przybliżają postacie wybitnych mężów, którzy zapisali się w historii Warmii: kanonika Kopernika, biskupów Dantyszka, Kromera, Hozjusza czy Krasickiego, cesarza Napoleona, prymasa Wyszyńskiego, papieża Jana Pawła II i wielu innych związanych na krócej lub dłużej z tą ziemią.

Treści zawarte w tych publikacjach zamieszczane są na stronie Szlaku: szlakswietejwarmii.pl, która również stanowi internetowy, multimedialny podpowiednik pozwalający na samodzielne planowanie wycieczek, a także ułatwia dostęp do informacji o odwiedzianych miejscach.

Biblioteczka Świętej Warmii to jeden z podstawowych elementów projektu turystyczno-promocyjnego Szlak Świętej Warmii, realizowanego od 2020 roku przez Powiat Olsztyński,

a obecnie także przez Stowarzyszenie. Jest też platformą współpracy 33 samorządów oraz lokalnych społeczności i biznesu zainteresowanych wykorzystaniem potencjału turystycznego regionu dla jego zrównoważonego rozwoju gospodarczego.

– Chciałbym podziękować wszystkim osobom, dzięki którym te publikacje powstają: autorom tekstów, zdjęć, wydawcom, bo ich praca pokazuje, że nawet w czasach internetu jest na rynku miejsce dla ciekawej, ładnie wydanej książki – dodaje Andrzej Abako. – No i oczywiście zachęcić do lektury oraz podróży po naszej Świętej Warmii.

Uroczysta gala wręczenia wyróżnień Różę Regionów jak co roku odbędzie się w czasie otwarcia Międzynarodowych Targów Turystycznych Tour Salon w Poznaniu 27 października. Warto dodać, że odbiorą je także przedstawiciele Urzędu



BIBLIOTECZKA ŚWIĘTEJ WARMII:

W.K. Szalkiewicz, *Szlak Świętej Warmii. Przewodnik turystyczno-pielgrzymkowy*, Agencja WIT, Olsztyn 2020.

W.K. Szalkiewicz, K. Kisielew, *Okolice Szlaku Świętej Warmii. Podpowiednik turystyczny*, Media Butterfly, Olsztyn 2021.

J. Wańkowska-Sobiesiak, W.K. Szalkiewicz, *Na Szlaku Świętej Warmii. Podróżnik kulturalny*, Media Butterfly, Olsztyn 2022.

Po Świętej Warmii z Mieczysławem Orłowiczem. Ilustrowany przewodnik dawny i współczesny, red. W.K. Szalkiewicz, Media Butterfly, Olsztyn 2023.

Marszałkowskiego Warmii i Mazur, który otrzymał nagrodę w kategorii projekt specjalny za „Szlak Kopernikowski – gwiazdobiór miejsc”, oraz Warminsko-Mazurskiej Organizacji

Turystycznej za „LOVE WM\ LOVE ŚLĄSKIE” – wspólne przedsięwzięcie wydawnicze ze Śląską Organizacją Turystyczną promujące dwa odległe, ale jednocześnie podobne regiony.

Szczepienia dorosłych — wiele korzyści

Autorzy raportu stwierdzają m.in., że polityka zdrowia publicznego powinna uwzględnić program szczepień nie tylko dla dzieci, ale i dla pozostałych grup wiekowych. Bo każde działanie z zakresu profilaktyki, dzięki któremu można ograniczyć liczbę chorych, w tym chorób zakaźnych, zasługuje na uwagę.

Szczepienia dla dorosłych stanowią ważny element dbania o zdrowie indywidualne oraz społeczeństwa jako całości. Nie tylko chronią przed chorobami, ale również mogą pomóc w zmniejszeniu kosztów opieki zdrowotnej oraz zapobieganiu groźnym epidemiom. Dlatego ważne są wszelkie działania i inicjatywy, które dostarczają rzetelnych informacji i mogą pomóc osobom dorosłym w podjęciu świadomej decyzji o szczepieniu, a także przekonać ich, że jest to ważny krok w trosce o zdrowie swoje i innych.

Mądrzy po covidzie

Niezależnie od globalnej pandemii covid-19, z którą nie tak dawno zmagaliśmy się cały świat i którą udało się opanować dzięki zaszczepieniu setek milionów ludzi, czy pojawiających się rokrocznie milionów zachorowań na grype, które także ograniczamy za pomocą szczepionek — można ostatnio zaobserwować powrót starych i pojawianie się nowych chorób zakaźnych i ognisk epidemicznych. Coraz większym problemem zdrowotnym — wraz ze starzeniem się społeczeństw — staje się immunosenescencja: zmniejszanie się ochronnych efektów szczepień u osób starszych, które te szczepienia przeszły w dzieciństwie. Z punktu widzenia zdrowia publicznego istotnym problemem jest także niski poziom wiedzy wśród społeczeństwa na temat korzyści ze szczepień osób dorosłych. Gorzej, że podobnie dzieje się też wśród kadry medycznej. W polskim systemie ochrony zdrowia brakuje klarownej i przemyślanej strategii wykorzystania tej metody profilaktyki, zwłaszcza u osób z grup podwyższonego ryzyka. Nie ma też kalendarza szczepień dla dorosłych.

SZCZEPIONKA? NIE TYLKO DLA DZIECKA...



Z OPUBLIKOWANEGO NIEDAWNO PRZEZ MODERN HEALTHCARE INSTITUTE RAPORTU „SZCZEPIONKA DLA DOROSŁYCH: POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI” WYNIKA WIELE WNIOSKÓW, W ŚLAD ZA KTÓRYMI IDĄ DOKŁADNIE SPRECYZOWANE ZALECENIA. PRZED WSZYSTKIM POTRZEBNE SĄ ZMIANY W SYSTEMIE ORGANIZACJI I FINANSOWANIA SZCZEPIEŃ OSÓB DOROSŁYCH.

Żyjmy dłużej... dzięki szczepieniom!

— Populacja osób starszych jest znacznie bardziej wrażliwa na zakażenia i bardziej zagrożona ich ciężkim przebiegiem, a nawet zgonem — w swoim rozdziale raportu podkreśla prof. Jacek Wysocki, prezes Polskiego Towarzystwa Wakcynologii. — Stało się jasne, że dalszy postęp w zakresie wydłużania ludzkiego życia jest niemożliwy bez skutecznej ochrony przed zakażeniami. Populacja osób młodszych generalnie jest mniej podatna na ciężki przebieg zakażeń, ale współczesna medycyna w walce z groźnymi chorobami, takimi jak nowotwory czy choroby opodłożu autoimmunologicznym, stosuje coraz szerzej leki, które są bardzo skuteczne w leczeniu tych chorób, jednak ich częstym działaniem ubocznym jest upośledzenie odporności osób leczonych. Z tego powodu można wyodrębnić drugą, niemałą populację osób, dla których choroby infekcyjne stanowią bardzo poważne zagrożenie. Wykorzystanie szczepionek w populacji dorosłych, zwłaszcza

w naszym kraju jest niewystarczające, a mają one duży potencjał w obszarze wydłużenia życia ludzkiego oraz poprawy jego jakości, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, z jednej strony — coraz bardziej starzejące się społeczeństwo, a z drugiej — rosnący udział osób przewlekle chorych, skutecznie leczonych metodami upośledzającymi odporność.

Potrzebne nowe

Nowe szczepionki — oczywiście. Ale i nowe działania. Rozwój technologii powoduje, że każdego roku rejestrowane są nowe szczepionki, z których część mogłaby zostać włączona do programu profilaktyki i zapobiegania chorobom zakaźnym w Polsce. Wymagałoby to również zmian systemowych: opracowania strategii szczepień osób dorosłych jako elementu krajowego programu zdrowia publicznego, rozszerzenia programu szczepień obywateli, podniesienia poziomu finansowania, edukacji pracowników ochrony zdrowia, opracowania indywidualnych protokołów szczepień dla osób

dorosłych, wzmocnienia podstawowej opieki zdrowotnej, przez m.in. wprowadzenie odpowiednich mechanizmów finansowych promujących profilaktykę, stworzenia efektywnej ścieżki refundacyjnej dla szczepionek.

Jak to robią w Unii?

W Unii Europejskiej każdy kraj opracowuje własne zalecenia dotyczące szczepień, rozbieżności są jednak znacznie mniejsze w przypadkach dzieci niż w zaleceniach dla osób starszych — chodzi o progi wieku szczepienia, zalecane szczepionki, refundację. Analizy farmakoekonomiczne wskazują tymczasem, że szczepienie, zarówno dzieci, jak

i osób dorosłych systemowi ochrony zdrowia po prostu się opłaca. — W wielu krajach zauważono wpływ szczepień na politykę fiskalną. W Holandii oszacowano, że każde 1 euro wydane na szczepienia osób po 50. roku życia przyniesie, w perspektywie kolejnych lat życia, 4 euro oszczędności w zakresie wydatków medycznych, przeciwdziałania niesprawności i utracie produktywności — mówi prof. Marcin Czech, prezes Polskiego Towarzystwa Farmakoekonomicznego.

Potwierdzają to także dane z USA, gdzie oszacowano, że koszty związane z chorobami, którym można zapobiegać poprzez szczepienia (10 szczepio-

nek) zalecane osobom dorosłym sięgają rocznie około 9 miliardów USD, z czego 80 proc. stanowią koszty infekcji u osób niezszytych.

Od niedawna na szczeblu europejskim realizowana jest inicjatywa „Vaccines Europe”, wzywająca do podjęcia działań mających na celu wykorzystanie szczepień osób dorosłych do ochrony przed chorobami, którym można w ten sposób zapobiegać. Wszystkie państwa Unii, także Wielka Brytania, w pewnym stopniu angażują się finansowo w programy szczepień ochronnych dla populacji dorosłej. Niemniej jednak, zakres oferowanych działań profilaktycznych, mechanizmy finansowania oraz regulacje dotyczące odpłatności i refundacji poszczególnych preparatów różnią się znacząco w zależności od kraju.

Zdrowa polityka

— Polityka zdrowia publicznego powinna uwzględnić program szczepień nie tylko dla dzieci, ale i dla pozostałych grup wiekowych. Luki w programach szczepień dla dorosłych istnieją nie tylko w Polsce — wskazuje dr Michał Sutkowski, lekarz rodzinny. Jego zdaniem, same szczepienia dorosłych mają mocne uzasadnienie — stanowią dodatkową ochronę przed osłabieniem odporności na dane zakażenie po szczepieniu podstawowym (krztusiec, odra), zabezpieczenie przed ciężkim przebiegiem czy zgonem (odra, ospa wietrzna, WZW A), wzmocnienie skuteczności reaktywności układu odpornościowego w starszym wieku, a także redukcję ryzyka wynikającą z koincydencji danej infekcji z chorobami współistniejącymi.

OPRAC. MMB

Korzystałam z materiałów Stowarzyszenia Dziennikarzy dla Zdrowia.

REKLAMA

Roman Łesiów
UROLOG

- leczenie zachowawcze i operacyjne
- USG układu moczowego
- cystoskopia, zabiegi operacyjne
- uroflometria

rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog

poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00

Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00

Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED

Dr n. med.
JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej
i naczyniowej

PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30

REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33

Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)

4 PAŹDZIERNIKA

Światowy Tydzień Przestrzeni Kosmicznej

Olsztyn

Warsztaty m.in. druk 3D, gogle VR i wiele innych w Laboratoriach Przyszłości. Warsztaty przeznaczone dla grup zorganizowanych.

Godz. 9.00, Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38.

5 PAŹDZIERNIKA

Otwarcie wystawy „Copernicus Open”

Olsztyn

Warmińsko-Mazurski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Olsztynie, wspólnie z rysownikami z całej Polski, zaprasza na wystawę „Copernicus Open” poświęconą Mikołajowi Kopernikowi. Rok 2023 został ustanowiony przez Senat RP Rokiem Mikołaja Kopernika. Datę powiązano z rocznicą pięćset pięćdziesiątych urodzin i czterysta osiemdziesiątą rocznicą śmierci wybitnego astronoma, matematyka, prawnika, lekarza i ekonomisty, który udowodnił teorię heliocentryczną w poświęconym temu dziele „De Revolutionibus orbium coelestium” („O obrotach sfer niebieskich”). Warmińsko-Mazurski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich włącza się do upamiętnienia Wielkiego Astronoma woryginalnej, satyrycznej formie.

Na wystawę Copernicus Open składają się prace 58 karykaturzystów z Polski, Ukrainy, Bułgarii, Rosji i Kanady.

Godz. 17.00, Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38.

5 PAŹDZIERNIKA

Blżej nauki - „Analogowe misje astronautyczne w habitacie LunAres” - Piotr Konorski

Olsztyn

„Jak przygotować się do długotrwałej misji na Księżycu i jak odpowiednio pobierać księżycowy regolit? Jakich wyzwań można spodziewać się podczas pobytu na Marsie i czy w ogóle warto próbować tam dotrzeć? Wraz z grupą pełnych zapału naukowców i inżynierów próbowaliśmy odpowiedzieć na te i inne pytania, mierząc się z technologią, przeciwnościami losu i wreszcie... z nami samymi.”

Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne, al. Marszałka J. Piłsudskiego 38.

6 PAŹDZIERNIKA

„Winda do nieba” - komediowy, teatralny hit

Olsztyn

Rozgadana, rozśpiewana i roztańczona! „Winda do Nieba” czyli czworo po czterdziestce to po raz pierwszy wystawiany na polskich scenach, przebój frekwencyjny teatrów Austrii i Niemiec. Bohaterowie: uzależniona od złośliwości Królowa Śniegu - Magdalena, oaza naiwności i odkrywczych spostrzeżeń - Urszula, akwizytor totalny, facecik w garniturku - Jerzy, i przez nadwrażliwość po sam nos zatopiony w kobiecości - Andrzej - wszyscy w tym samym wieku, zostają uwięzieni pomiędzy piętrami w windzie.

Godz. 19.00, Auditorium Maximum Olsztyn, al. Wojska Polskiego 13.

6 PAŹDZIERNIKA

Koncert zespołu Vołosi

Olsztyn

Polska grupa VOŁOSI jest fenomenem na światowej scenie muzycznej. Powstała w wyniku niespodziewanego spotkania tradycyjnych i współczesnych artystów w samym sercu polskich gór. Ich opierający się na dialogu styl muzyczny łączy w sobie elementy rocka, jazzu, muzyki filmowej, ambient, world. Zagrali ponad 850 koncertów na całym świecie, byli gośćmi najważniejszych sal koncertowych i festiwali.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

6 PAŹDZIERNIKA

„Dziady i dybuki” - spotkanie autorskie z Jarosławem Kurskim na otwarcie Festiwalu Mendelsohna 2023



Olsztyn

Organizatorzy zapraszają na rozmowę z Jarosławem Kurskim o „Dziadach i dybukach”, czyli książce, w której wielka historia splata się z tą najmniejszą, rodzinną, w której poszukiwania genealogiczne są jednocześnie przyczynkiem do poznania samego siebie, a przodkowie potrafią naprawdę zaskoczyć swojego potomka.

Godz. 17.00, BORUSSIA Olsztyn, Zyndrama z Maszkowic 2.

7 PAŹDZIERNIKA

Noc Bibliotek - Spotkanie z Miłozem Szymańskim

Olsztyn

Spotkanie z Miłozem Szymańskim, czyli podróżniczy stand-up „Może i ty masz rodzinę w Brazylii?”. Gorąco zapraszamy na wyjątkową opowieść o podróży Miłozza Szymańskiego do Brazylii i o poszukiwaniu polskich śladów (warto wiedzieć, że Polonia jest tam już obecna od sześciu pokoleń).

Godz. 20.00, Planeta 11, Biblioteka Multimedialna w Olsztynie.

7 PAŹDZIERNIKA

Absurdalnie, ambientowo i... artystycznie

Olsztyn

Zapraszamy Cię na absurdalnie nieoczywistą noc spędzoną w Domu Variartów, gdzie ubierzesz się w literackim lumpeksie aby przeżyć artystyczny atak teatralny! Jeśli uda Ci się zbiec do wirtualnej rzeczywistości nie wahaj się ani chwili. Ta szalona noc to wyjątkowa okazja, by doświadczyć sztuki i kultury w zupełnie nowy sposób. Nie możesz tego przegapić!

Godz. 17.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie, ul. 1 Maja 5.

7 PAŹDZIERNIKA

Spacery o zmierzchu (Olsztyn w ruchu)



Olsztyn

Spacer to doskonała forma ruchu dla każdego. Niezależnie od wieku i kondycji fizycznej. Szczególnie spacer w przyrodzie. Szczególnie nocą. Kierujemy spotkanie do tych, którzy chcą być bliżej siebie i natury, którzy oswajają nocny las.

Godz. 17.00, Parking przy Słonecznej Polanie, ul. Lotnicza.

7 PAŹDZIERNIKA

Stand up - Mama na obrotach

Szczytyno

„Mój pierwszy raz” to debiutancki i całkowicie autorski program popularnej internetowej twórczyni, w którym odnosi się do wszystkich nowych sytuacji w swoim życiu. W programie usłyszymy historie wywołujące łyzy ze śmiechu, między innymi o relacji ze Starym, rodziną, fanami ale i hejterami.

Godz. 17.00, MDK Szczytyno, ul. Polska 12.

10 PAŹDZIERNIKA

Michał Leja w programie „Chciałbym się mylić” - Stand-up

Olsztyn

„Chciałbym się mylić” to niecodzienne spojrzenie na świat, ogromna dawka dobrego humoru oraz świetna interakcja z publicznością - rozrywka na najwyższym poziomie. Czy Michał Leja się myli? A może tylko chciałby się mylić... sprawdźcie sami!

Godz. 19.00, Scena Zgrzyt, ul. Feliksa Nowowiejskiego 15.

13 PAŹDZIERNIKA

ERA śpiewu. Warmia, Mazury - Gwiazdy i Chóry

Kamil Bednarek, Piotr Cugowski, Renata Przemyk, Natalia Przybysz i Dana Vynnyska zabiorą nas wabsolutnie wyjątkową i niepowtarzalną podróż muzyczną. Zaśpiewają piosenki, które znamy i kochamy z towarzyszeniem zjawiskowego olsztyńskiego Chóru ProForma Projekt pod dyrekcją prof. Marcina Wawruka, beatbox'era Zgasa a instrumentarium ograniczy się do nielicznych perkusyjnych „przeszkadzajek”.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

14 PAŹDZIERNIKA

Baby Filharmonia

Olsztyn

Dorota Mentel – prowadzenie | Cykl koncertów skierowany do najmłodszego grona słuchaczy, których celem jest wprowadzenie dzieci w naturalny język muzyczny, poprzez śpiew i ruch – podstawowe środki ekspresji dziecka. Koncerty chociaż przybierają formę interaktywno-warsztatową, prowadzone są bez słów, tak aby dziecko mogło w pełni doświadczyć pięknego języka, jakim jest muzyka.

Godz. 9.30/10.30/11.30, sala kameralna filharmonii.

14 PAŹDZIERNIKA

Rock'n'Rollsztyn - Farben Lehre



Olsztyn

Na Kuźniowej Scenie Muzycznej wystąpią: Fervor, Tam gdzie rosną poziomki, Tranzyt, Kuśka, Brothers, Farben Lehre.

Godz. 18.00, Kuźnia Społeczna, ul. Kotańskiego 1.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

tel. 89 535 20 30

PIŁA X / napisy: 13:30, 15:45, 18:45, 21:20; DOPPELGÄNGER. Sobowtór: 15:00, 17:45, 20:30; TWÓRCA / napisy: 14:30, 18:20, 20:45; MOJE WIELKIE GRECKIE WESELE 3 / napisy: 12:30, 16:00, 19:30; ZIELONA GRANICA: 12:40,

17:15, 20:30; NIEZNISZCZALNI 4 / napisy: 16:15, 17:00; KOSMICI W MOJEJ SZKOLE / familijny / od 6 lat / dubbing: 15:15; TEŚCIOWIE 2: 14:45, 18:00, 18:30, 20:15; AFTER 5. Na zawsze / napisy: 12:20; DUCHY W WENEJCJI / napisy: 21:15; MRU I JA: wielka przygoda na cztery łapy / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:00; BARBIE / dubbing: 12:10; MIĘDZY NAMI ŻYWIOTAMI / familijny / od 7 lat / dubbing: 13:15; OPPENHEIMER / napisy: 14:15

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

regatach; 27) teatr bez zawodowców; 28) chodzić, szukając właściwej drogi; 29) producent dodatków do ciast; 31) długi, wierzchni płaszcz mużulanów; 32) Hermaszewski poleciał nim w kosmos; 34) sen hipnotyczny; 35) największa rzeka Katalonii; 36) państwa; 37) "łapy" ośmiornicy; 43) skaleczenie kogoś; 45) chorobliwy podpalacz; 47) podziemne w centrach handlowych; 49) Zbigniew, były kardiochirurg i minister; 50) Stefan, były król Polski; 51) zamiast tornistra; 52) baśniowy krasnał; 53) brukowa lub rubika; 54) troska, zmartwienie; 56) zajęcie rzeczoznawcy; 57) sardela europejska inaczej; 60) Rabanne, dyktator mody; 63) lek z wieloryba.

	6			5			2	
7			1	9				
		8			7			
6	4	1					3	2
		3	2	6	1			
5		2			9	1	8	6
						7	6	8
	5	7			6	3		1
8		6		7				

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE

DZIENNIKARSTWO



JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886 ^{137 LAT} 2023

BĄDŹ

NA BIEŻĄCO!

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

MINIKOPARKA woda, kanalizacja, drenaże, 605-898-541

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

MURARZA, budowlanica, 501-481-210

ZATRUDNIĘ pracownika do

prac gospodarczych z możliwością zakwaterowania, 504-262-593.

POMOC w prowadzeniu domu, 605-635-949

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

RÓŻNE

sprzedam

KRĘGI betonowe, 605-898-541

GAZETA OLSZTYŃSKA.
reklama@gazetaolsztynska.pl

89 539 77 77

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 października 2023 r. zmarł Nasz Kochany Tata, Brat i Dziadek

ś. † p. Andrzej Pasternak

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 6 października 2023 r. (piątek) o godz. 12.00 pożegnaniem w kaplicy przy ul. Poprzecznej w Olsztynie, skąd o godz. 12.30 nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą Pogrzebową do kościoła pw. NMP Nieustającej Pomocy w Słupach. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej w Olsztynie (Dywity).
Pograżona w żalobie rodzina

1876230pb1-a-M

Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że 2 października 2023 r. odeszła od nas nasza najukochańsza Siostra, Ciocia i Szwagierka

ś. † p.

Krystyna Sztando

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 6 października 2023 r. o godz. 9.00 modlitwą różańcową w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza 2. Msza Święta zostanie odprawiona o godz. 9.30, a po niej nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

1881230pb1-a-M

29 września 2023 r. odszedł do Pana

ś. † p.

Jerzy Meissner

ukochany Tata i Dziadek, człowiek szlachetny, wielkiej dobroci, zawsze bezinteresowny, myślący o innych, oddany rodzinie i przyjaciołom.

Będzie Go nam brakowało.

Msza Święta Żałobna zostanie odprawiona w piątek, 6 października 2023 r. o godz. 14.00, w kaplicy pw. Matki Bożej Anielskiej w Laskach pod Warszawą, po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego.

1872230pb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 września 2023 r. odszedł od nas w wieku 99 lat nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Wujek

ś. † p. Stefan Hęciak

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się 4 października 2023 r. o godz. 11.00 Mszą Świętą Żałobną w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej, po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pograżona w smutku i żalu rodzina

1875230pb1-a-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-a-M



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

1039230pb1-c-P



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-d-M

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski

Pani Patrycji Krężel

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja i pracownicy
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie

1869230pb1-a-M

Doktorowi

Sławomirowi Falkowskiemu

kondolencje z powodu śmierci

Teścia

składają pracownicy
Oddziału Ginekologii Onkologicznej
i Uroginekologii szpitala MSWiA w Olsztynie

1879230pb1-a-M

STOMILOWCY DALI SIĘ POLONII STŁAMSIĆ

PIŁKA NOŻNA\\ W Bytomiu w 11. kolejce II ligi Stomil dwukrotnie przegrywał, po czym 13 minut przed końcem objął prowadzenie 3:2. Niestety, końcówka meczu należała do Polonii, która strzeliła dwa kolejne gole, dzięki czemu zdobyła trzy punkty.

• **Polonia Bytom - Stomil Olsztyn 4:3 (1:1)**
1:0 - Gajda (23), **1:1** - Laskowski (45), **2:1** - Wolny (46), **2:2**, **2:3** - Karlikowski (49, 77), **3:3** - Ropski (82), **4:3** - Andrzejczak (85);
czerwona kartka: Kośmicki (83, Stomil, za drugą żółtą)
STOMIL: Jakubowski - Wójcik, Waleńcik (90 Shinonaga), Kośmicki, Kubań, Karlikowski - Drabiszczak (67 Tuleja), Bezpalec, Laskowski (67 Szramowski), Krawczun (82 Stromecki) - Kurbiel (67 Bała)

Zapowiedź poniedziałkowego meczu zatytułowaliśmy „Beniaminek” nie znaczy „słaby”, no i nasze przewidywania sprawdziły się w stu procentach. Inna sprawa, że ogranie Stomilu w tym sezonie nie jest jakoś specjalnie trudne, o czym wcześniej przekonały się już rezerwy Zagłębia, Wisła Puławy, rezerwy ŁKS, KKS Kalisz i Hutnik.

DLACZEGO PODOPIECZNI TRENERA JANUSZA BUCHOLCA PRZEGRALI W BYTOMIU? POMIJAJĄC NIEOBECNOŚĆ PAUZUJĄCEGO ZA KARTKI TERCETU FILIP SZABACIUK, HUBERT SADOWSKI, KAROL ŻWIR PODSTAWOWĄ PRZYCYNĄ PORĄŻKI BYŁA FATALNA OBRONA.

Każda z czterech straconych bramek obciąża sumienie bloku defensywnego!

go! Na przykład pierwszy gol gospodarzy był efektem zabawy z piłką przed olsztyńską bramką - gra „ja do ciebie, a ty do mnie” skończyła się stratą piłki przez Bezpalcę, co bezlitośnie wykorzystał Tomasz Gajda, były zawodnik Sokoła Ostróda.

Tuż przed przerwą olsztynianie po efektownej akcji doprowadzili do remisu - z lewej strony Michał Karlikowski idealnie podał do Filipa Laskowskiego, a ten umieścił piłkę w długim rogu bramki. Uradowani piłkarze „Dumy Warmii” mieli okazję do zaprezentowania „kołyski”, bo w zeszłym tygodniu szczęśliwymi ojcami zostali Bartosz Waleńcik oraz... Laskowski!

Druga połowa zaczęła się równie ciekawie, bowiem tuż po wznowieniu gry gospodarze ponownie objęli prowadzenie - na własnej połowie piłkę przejął Dawid Wolny (kolejny były napastnik Sokoła Ostróda), po czym przebiegł kilkadziesiąt metrów, wpadł w pole karne i trafił do siatki (po drodze piłka otarła się jeszcze o nogę Michała Karlikowskiego). Jednak trzy minuty później było już 2:2, bo gola zdobył... Karlikowski po dośrodkowaniu Filipa Wójcika.

W 77. min Karlikowski - tym razem po podaniu Bały - z 16 metrów trafił prosto w klatkę bramki.

Dwukrotny mistrz Polski nie zamierzał jednak



Tuż przed przerwą olsztynianie mieli okazję do zaprezentowania „kołyski”. Niestety, po meczu już im tak wesoło nie było

wywiesić białej flagi, tym bardziej że wiedział, iż obrona Stomilu jest dziurawa niczym szwajcarski ser. Gospodarze udowodnili to w 82. min, gdy z bliskiej odległości piłkę do siatki wpakował Krzysztof Ropski.

Na dodatek chwilę później za drugą żółtą kartkę z boiska wyleciał Igor Kośmicki. Bytomianie potrzebowali zaledwie dwóch minut, by wykorzystać grę w przewadze - o ich zwycięstwie przesądził Konrad Andrzejczak, który oczywiście wcześniej grał w... Sokole Ostróda!

- Sytuacji może nie było za dużo, ale samo budowanie akcji i odwaga w podejściu do tego meczu były na dobrym poziomie - ocenił trener Janusz Bucholc. - Przegraliśmy, ale nie zrezygnujemy z odważnej gry w piłkę. Mimo błędów, które się nam przytrafiają, na pewno nie zejdziemy z tej drogi. Taki jest mój pomysł na grę w piłkę nożną i nie zamierzam się chować. Jednak stracone bramki boją, bo bardzo dużo pracujemy nad obroną pola karnego. I ta obrona jest naprawdę na wysokim poziomie, nie-

stety, tracimy bramki z dośrodkowań. Po strzeleniu bramki na 3:2 wydawało się, że będziemy mieli mecz pod kontrolą, a tymczasem daliśmy się stłamsić, co bardzo boli, bo jako zespół nie zasłużyliśmy na przegraną - zakończył olsztyński szkoleniowiec, a my możemy jedynie ze smutkiem dodać, że prawda jest bolesna i smutna - olsztyński zespół o awansie już teraz może zapomnieć, tym bardziej że strefa spadkowa tuż-tuż. A w niedzielę do Olsztyna przyjedzie Olimpia Elbląg...

EM, KG

SNAJPERZY

8 - Mateusz Kuzimski (Radunia Stężyca)
7 - Tomasz Mikołajczak (Chojniczanka Chojnice)
6 - Michał Cywiński (Kotwica Kołobrzeg), Cezary Demianiuk (Pogoń Siedlce), Hubert Sobol (KKS 1925 Kalisz)
5 - Kostiantyn Czernij (Olimpia Grudziądz)
4 - Michał Biskup (Radunia Stężyca), Szymon Pawłowski (Lech II Poznań), Dawid Retlewski (Wisła Puławy), Dawid Wolny (Polonia Bytom)

• **Gole dla Stomilu:** 3 - Michał Karlikowski, 2 - Filip Wójcik, 1 - Tomasz Bała, Michał Bezpalec, Bartosz Florek, Piotr Kurbiel, Filip Laskowski, Hubert Sadowski, Karol Żwir

PO 10 KOLEJKACH

1. Kalisz	22	15:6
2. ŁKS II	20	19:13
3. Radunia	20	17:11
4. Kotwica	18	21:14
5. Olimpia E.	18	13:12
6. Pogoń	17	18:11
7. Zagłębie II	17	15:14
8. Skra	17	8:7
9. Chojniczanka	15	16:14
10. Wisła	15	15:14
11. Hutnik	15	14:13
12. Stomil	13	12:16
13. Jastrzębie	12	11:15
14. Stal	12	9:13
15. Polonia	12	11:16
16. Lech II	12	12:21
17. Olimpia G.	11	13:19
18. Sandecja	5	6:16

DOBRY POCZĄTEK, JEDNAK BARDZO GORZKI FINAŁ

RUGBY\\ Ekipa Koma Rugby Team po raz drugi poznała gorzki smak porażki - tym razem olsztynianie na własnym stadionie przegrali z Budowlanymi II Lublin.

• **Koma Rugby Team Olsztyn - Budowlani II Lublin 27:43 (15:23)**

Pierwszy punkt w meczu zdobyła drużyna gości, ale w odpowiedzi świetną akcją przeprowadzili gospodarze, dzięki czemu objęli prowadzenie 5:3. Był to jednak dopiero początek, bo niedługo po tym Koma Rugby Team wygrywała już 12:3!

Faworyzowani rywale nie opuścili rąk, tylko zaczęli gonić wynik. Olsztynianie też nie zasypiali gruszek w popiele, ale ich przewaga zaczęła maleć. Prowadzili jeszcze 15:11, ale od tego momentu na boisku rządzyli rywale, którzy do przerwy zdobyli 12 punktów z rzędu!

W drugiej połowie olsztynianie zbliżyli się na cztery oczka (20:24), ale lublinianie szybko przywołali ich

do porządku, ostatecznie wygrywając 43:27.

- Wynik nie odzwierciedla przebiegu spotkania - ocenił Marcin Fijałkowski, trener gospodarzy. - Była natomiast twarda i emocjonująca walka o każdy centymetr boiska. Przyjechał do nas przeciwnik z dużym doświadczeniem, bardzo dobry zespół, ale nie była jednostronna gra. Praktycznie cały mecz był na styku. Punkty przykładali raz jedni, a raz dru-

dy. Sądząc po głośnych reakcjach kibiców, pojedynek mógł się podobać. Gościom należą się gratulacje za zwycięstwo, natomiast nasi zawodnicy zasłużyli na brawa za charakter i walkę do samego końca.

Niestety, do poziomu meczu nie dostosowali się sędziowie, popełniając błędy na korzyść gości, przez co kilka razy w olsztyńskim zespole trochę się zagotowało. „Zęby zaciskamy, ale

nie idzie się powstrzymać” - tak pracę arbitra skomentowano w mediach społecznościowych olsztyńskich rugbyistów

• **Pozostałe mecze Koma Rugby Team Olsztyn:** 7 października - Wataha RC Zielona Góra (wyjazd), 21 października - Budowlani II Łódź (dom), 28 października - Miedziowi Lubin (w), 4 listopada - Rugby Ruda Śląska (d), 16 marca - Budowlani II Lublin (w), 23

marca - Wataha (d), 6 kwietnia - Budowlani II Łódź (w).

• **Inne wyniki 3. kolejki:** Wataha RC Zielona Góra - Budowlani II Łódź 12:48, Miedziowi Lubin - Rugby Ruda Śląska 5:15.

EM, JP

II LIGA

1. Budowlani II Ł.	14	172:34
2. Budowlani II Ł.	9	129:67
3. Ruda Śląska	8	63:106
4. Olsztyn	4	82:98
5. Wataha	4	110:138
6. Miedziowi	0	38:151

JEDYNA TAKA PANI DYREKTOR

- Gdy ktoś tonie, zachowanie życia staje się jego jedynym priorytetem. Nawet kosztem życia osób najbliższych – mówi Magda Gentek z Pisz, łącząca pracę ratownika wodnego i dyrektorki Szkoły Podstawowej. Talentów i pasji ma jednak dużo więcej!

– Uczysz pływać innych, a kiedy sama się nauczyłaś?

– Jako kilkulatka, w szkole podstawowej. Nie mieliśmy tradycyjnej sali gimnastycznej, więc zajęcia WF odbywały się głównie na piskiej pływalni. Pierwsze kroki stawiałam w sekcji pływackiej pod okiem Małgorzaty Niedźwiedzkiej. Była świetną nauczycielką i doświadczoną trenerką. Przede wszystkim jednak była.... niesamowitym człowiekiem.

– Wspominasz ją z wyrażonym wzruszeniem.

– Bo wiele jej zawdzięczałam. I to opowieść nie tylko o umiejętnościach sportowych, sukcesach w barwach Rosia Pisz czy roznieceniu miłości do pływania. Jej podejście do młodzieży, pasja, umiejętność dzielenia się wiedzą – to wszystko pomogło mi zrozumieć, kim naprawdę chcę być. Miało głęboki wpływ na moje życiowe cele i marzenia. W dużej mierze właśnie dzięki niej zostałam później trenerką w Powiatowej Akademii Sportu i Rekreacji w Pisz, nauczycielką, a także dyrektorką szkoły podstawowej.

– Dużo czasu spędzałyście razem na basenie?

– Dużo, ale to normalne, gdy chce się mieć wyniki. Tygodniowo byłam przynajmniej na 10-11 sesjach treningowych. Z reguły oznaczało to dwa treningi dziennie. Były naturalnie i sobotnie „bonusy”, o ile w danym weekendzie nie startowałam w zawodach.

– Co może dać pływanie?

– To doskonała forma aktywności fizycznej, która angażuje wiele grup mięśniowych. Regularne pływanie zwiększa wydolność serca i płuc, poprawia kondycję i wytrzymałość.

Woda wspiera ciało, zmniejsza obciążenie stawów, co jest szczególnie korzystne dla osób z nadwagą. Dzięki temu pływanie jest mniej obciążające dla kolan, bioder i kręgosłupa niż niektóre inne formy aktywności. Dla wielu osób pływanie może być doskonałą formą rehabilitacji po urazach lub operacjach.

– A od strony psychicznej?

– Mnie nauczyło dyscypliny, konsekwencji i wytrwałości. Pływanie wyzwala endorfiny, które poprawiają nastrój i wzmagają uczucie szczęścia. To dobra pomoc w radzeniu sobie z depresją i lękiem. Dźwięk wody i rytmiczny ruch ciała to świetny przepis na wyciszenie umysłu.

– Łatwiej uczyć pływania dzieci czy dorosłych?

– Jedno i drugie niesie dużo satysfakcji, ale wuczeniu dzieci mam dużo więcej doświadczenia. Lubie z nimi pracować. Są bardziej elastyczne, co ułatwia im przyswajanie nowych umiejętności. Mają też mniej złych, utrwalać wieloma latami, nawyków, które mogą utrudniać naukę.

– Pracujesz również jako ratowniczką. Jak długo trzeba się szkolić, by potrafić uratować kogoś, kto się topi?

– W czasach, gdy zdobywałam uprawnienia ratownika WOPR, kurs trwał od 3 do 6 miesięcy. Nie liczono godzin, ważna była praktyka, wiedza i umiejętność zachowania się w danej sytuacji. Od 2012 roku obowiązują przepisy, które pozwalają uzyskać tytuł ratownika wodnego po 63-godzinnym szkoleniu. Dodatkowych wymagań było i jest naturalnie znacznie więcej.

– Jesteś dość drobną kobietą. Nie jest to problem, gdy trzeba ratować rosnącego, dodatkowo odurzonego alkoholem, faceta?

– Ratownicy są szkoleni, by być w stanie pomóc niezależnie od płci czy rozmiaru ciała. Wiele zależy od umiejętności, doświadczenia oraz sprzętu, do którego dostęp ma ratownik w danej sytuacji. Znaczna różnica w masie ciała lub „procenty” naturalnie wieszają poprzeczkę wyżej. Grunt to działać zgodnie z procedurami i mieć zgrany zespół, bo ratownictwo to wyzwanie zespołowe. Nie można też zapominać, że priorytetem jest nie tylko bezpieczeństwo osoby, którą się ratuje, ale i ratownika.

– Co roku, zwłaszcza nad morzem, słyszy się o serii utonięć. Co robić, gdy widzimy, że ktoś się topi?



Fot. archiwum domowe

„Dzieci są bardziej elastyczne, co ułatwia im przyswajanie nowych umiejętności”

– Natychmiast wezwać pomoc i ocenić własne bezpieczeństwo. Sprawdzić, czy istnieje wokolicy sprzęt ratowniczy, np. koło lub bojka. Przydać może się też jakiś długi przedmiot typu. gałąź, lina, ręcznik, szalik, koszulka... Można go wtedy podać tonącej osobie, by pomóc jej utrzymać się na powierzchni wody.

– A czego nie wolno robić?

– Jeśli to możliwe, należy unikać bezpośredniego kontaktu fizycznego z tonącą osobą. To niebezpieczne. Osoba tonąca jest nadzwyczajnie silna, a panika niszczy zupełnie jej logikę i rozsądek. Gdy tonie, zachowanie własnego życia staje się jej jedynym priorytetem, nawet kosztem życia osób najbliższych.

– Jakie są najczęstsze problemy na kąpieliskach?

– Obelgi czy wulgarne zachowania są bardzo częste, ale nie wiążą się bezpośrednio z zagrożeniem życia. W przeciwieństwie do alkoholu, bez którego wciąż wielu nie potrafi wypocząć nad wodą. To przyczyna jednej trzeciej wszystkich utonięć.

Alkohol daje fałszywe poczucie bezpieczeństwa, zaburza ocenę własnych możliwości. Pijani ludzie błędnie oceniają, ile czasu i sił potrzebują np. na dotarcie na drugą stronę rzeki, jeziora lub do najbliższej boi ratunkowej. A nagle tracą władzę w rękach i nogach, bo mięśnie odmawiają im posłuszeństwa.

– A dmuchane koła lub materace mogą być niebezpieczne?

– W teorii nie, a w praktyce tak. Głównie dlatego, że często nie są wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem. Właściciele materaców często mają zwyczaj wypływania poza strefy strzeżone. Asprzet tego typu nigdy nie zapewnia pełnego bezpieczeństwa podczas kąpieli. Czasem mogą stać się wręcz źródłem zagrożeń, oczym, niestety, sama się przekonałam.

– Jak?

– Dzień przed oficjalnym otwarciem sezonu, nieco poza naszym kąpieliskiem, zauważyliśmy parę wypoczywającą właśnie na takim materacu. W pewnym momencie mężczyzna się z niego zsunął i zniknął pod powierzchnią. Jego partnerka próbowała desperacko podać mu rękę, ale coś ewidentnie było nie tak. Wraz z Marcinem, moim mężem, bez wahania rzuciliśmy się w stronę wody. Po kilku sekundach nurkowaliśmy już w poszukiwaniu mężczyzny. Pod powierzchnią zobaczyliśmy obraz, którego chyba nigdy nie pozbędę się z pamięci. Ten mężczyzna... stał. Nieruchomy jak posąg. Chwyciliśmy go i wynieśliśmy na powierzchnię. Dziewczyna, która była świadkiem całego dramatu, wciąż krzyczała. Po kilku tygodniach ów mężczyzna nas odwiedził, by podziękować za ocalenie życia. Okazało się, że w momencie, gdy wpadł do wody, jego umysł

ogarnęła panika. Lęk był tak mocny, że go po prostu sparaliżował. Nie potrafił wykonać żadnego ruchu. Wydarzenie to stało się jednak dla niego bodźcem do działania. Obiecał, że nauczy się pływać. I mam nadzieję, że dotrzymał słowa.

– Ludzie nie marudzą, gdy przypominacie im wciąż o regulaminie?

– Gdyby zawsze kończyło się na marudzeniu, byłoby super. Takich, którzy „zawsze wiedzą lepiej”, jest, niestety, wielu. Choć dbamy o bezpieczeństwo wszystkich, czasem bywa nieprzyjemnie. W takich chwilach cieszę się, że ratownik wodny na służbie objęty jest taką samą ochroną jak funkcjonariusz publiczny. Oznacza to, że jeśli ktoś podniesie na niego rękę albo go zniesławi, będzie ścigany z urzędu.

– Podczas zimy też się wody nie boisz...

– Osiem sezonów temu dołączyłam do Klubu Morsów w Pisz. Tam nauczyłam się wszystkiego, co potrzebne, by móc rywalizować na otwartych wodach także przy niskich temperaturach.

– Który start przyniósł ci najwięcej satysfakcji?

– Ten ostatni, podczas mistrzostw Polski w pływaniu zimowym, Ice Cup Poland. Wystartowałam na dystansie 50 m stylem grzbietowym, a na torze obok płynęła Monika Wilk (5-krotka medalistka tego- rocznych mistrzostw świata

organizowanych w Samoëns przez Ice Swimming Association – red.). To, że udało mi się wyprzedzić zawodniczkę takiej klasy, dało mi dużo radości.

– Co, poza temperaturą, jest najtrudniejszego w zimowym pływaniu?

– PŁYWANIE

W OTWARTYCH WODACH, TAKICH JAK NP. JEZIORA CZY MORZA, BYWA DOŚĆ NIEPRZEWIDYWALNE. FALE, PRĄDY WODNE I ZMIENNE WARUNKI POGODOWE WIESZAJĄ POPRZECZKĘ WYŻEJ. INNA RZECZ, ŻE WARUNKI PROWADZĄCE POTENCJALNIE DO HIPOTERMII POTRAFIĄ NAWET Z BŁAHEJ RZECZY UCZYNIĆ PROBLEM.

– Zainteresowań masz więcej. Przejdźmy do kettli. Skąd ta pasja?

– „Zachorowałam” na nią kilka lat temu. Zainspirowało mnie to jak wiele korzyści zdrowotnych i fizycznych można uzyskać dzięki tego typu treningowi. Poprawa siły, wytrzymałości, koordynacji, stabilności... Angażuje wiele mięśni jednocześnie, niesamowicie pali kalorie.

– Rozpala też serducha.

– To prawda (śmiech). Powiatowa Akademia Sportu i Rekreacji jest organizatorem akcji „Milion Swingów Dla Autyzmu”. To fantastyczna inicjatywa, która łączy miłośników kettlebell i treningu, by podnieść świadomość na temat autyzmu i wspierać osoby z autyzmem oraz ich rodziny. Trenując zbieramy środki na cele charytatywne. W tym roku w 13 polskich miastach wykonano łącznie 721 tys. 347 tytułowych swingów. Pisz, z Infinity Gym na czele, zajął pierwsze miejsce, wykonując ich aż 128 148.

– Przy tym wszystkim jesteś też świetną... kucharką.

Można się o tym przekonać na twoim blogu.

– Pichcić różne rzeczy lubiłam już od najmłodszych lat. Szukałam ciekawych przepisów, bo w szkole podstawowej przestałam jeść mięso. Dieta vegeta-



WODA WSPIERA CIAŁO, ZMNIEJSZA OBCIĄŻENIE STAWÓW, CO JEST SZCZEGÓLNIIE KORZYSTNE DLA OSÓB Z NADWAGĄ. DZIĘKI TEMU PŁYWANIE JEST MNIEJ OBCIĄŻAJĄCE DLA KOLAN, BIODER I KRĘGOSŁUPA NIŻ NIEKTÓRE INNE FORMY AKTYWNOŚCI. DLA WIELU OSÓB PŁYWANIE MOŻE BYĆ DOSKONAŁĄ FORMĄ REHABILITACJI PO URAZACH LUB OPERACJACH.

riańska, zwłaszcza w tak młodym wieku, może być wyzwaniem, zwłaszcza gdy pozostali członkowie rodziny jedzą mięso. Przy tak dużej liczbie treningów musiałam dbać, by dostarczyć organizmowi odpowiednią ilość składników odżywczych, by trenując nie opadać momentalnie z energii i siły. Dziś, z różnych przyczyn, zdarza mi się czasem jeść mięso, choć nie lubię go przygotowywać. Z reguły robi to wtedy właśnie mój mąż Marcin, w dalszym ciągu wolę jednak dania bezmięsne, talerz pełen warzyw, ale nie terroryzuję nimi pozostałych członków rodziny.

– Ostatni punkt na liście. Spełniasz się nie tylko jako trener i nauczyciel, ale i jako dyrektor szkoły w Białej Piskiej. Dodatkowe obowiązki pozwalają w ogóle znaleźć czas na te wszystkie pasje?

– Kwestie zawodowe to oczywiście bardzo ważna sprawa, ale staram się pamiętać, by nie żyć tylko samą pracą...

– Niedawno ruszył rok szkolny. Ktoś zdążył już trafić na dyrektorski „dywanik”?

– (śmiech) Ależ skąd, przecież u nas są tylko i wyłącznie grzeczne dzieci!

KAMIL KIERZKOWSKI

ZAGRAJĄ NA SZTUCZNEJ TRAWIE

PIŁKA NOŻNA \\ W poniedziałek w Warszawie Polacy rozpoczną przygotowania do meczów eliminacji Euro 2024. Trener Michał Probiez będzie miał mało czasu, bo już w środę kadra odleci na Wyspy Owcze.

Piłkarze z tzw. szerokiej kadry już otrzymali powołania, ale ostateczna lista zostanie ogłoszona po czwartkowych meczach w europejskich pucharach. Tego dnia wielu kadrowiczów z zagranicznych klubów oraz dwa polskie zespoły - Raków Częstochowa i Legia Warszawa - wystąpi w rozgrywkach UEFA. Częstochowski zespół w Lidze Europy, a legioniści w Lidze Konferencji. Zgrupowanie rozpocznie się w poniedziałek w Warszawie. Dzień wcześniej w hotelu stawi się sztab, a piłkarze - następnego dnia, prawdopodobnie do godz. 15. Niektórzy grają jeszcze w niedzielny wieczór ligowe mecze, więc ich przyjazd w poniedziałek zależy od dostępnych połączeń. Biało-czerwoni będą trenować na obiektach Legii przy Łazienkowskiej. Mają zaplanowane zajęcia na poniedziałek i wtorek, a w środę rano udadzą się w daleką podróż do Thorshavn.

Pracownicy PZPN odpowiedzialni za sprawy organizacyjne w reprezentacji



W meczu z Wyspami Owczymi Michał Probiez zadebiutuje jako selekcjoner reprezentacji Polski

wizytowali Wyspy Owcze już pod koniec maja.

- KWESTIE LOGISTYCZNE, M.IN. WYBÓR HOTELU, DOJAZD Z LOTNISKA I WIZYTACJĘ STADIONU, ZAŁATWIAMY KILKA MIESIĘCY PRZED KAŻDYM MECZEM - WYJAŚNIŁ RZECZNIK PRASOWY PZPN I TEAM MENERŻER REPREZENTACJI JAKUB KWIATKOWSKI, KTÓRY GOŚCIŁ NA WYSPACH OWCYCH.

Biało-czerwonych czeka bardzo ciekawy pod względem geograficznym wyjazd. - Polecimy na lotnisko Vagar (na wyspę o tej samej nazwie - PAP). Stamtąd mamy godzinę drogi do naszego hotelu w Thorshavn, leżącym na innej wyspie. Przedostaniemy się tam tunelem znajdującym się pod wodą. Natomiast po dotarciu do naszej bazy w Thorshavn będziemy mieć już blisko na stadion, około pięciu minut drogi autokarem - dodał Kwiatkowski.

Ładowanie samolotem na Wyspach Owczych nie należy do przyjemnych zważywszy na silny wiatr. Jeżeli jednak chodzi o mecz, to takie warunki nie powinny być większym kłopotem. - Tam rzeczywiście mocno wieje, ale akurat stadion znajduje się w pewnym zagłębieniu, jest trochę osłonięty od wiatru. W tej niecce nie odczuwa się za bardzo tych silnych podmuchów - przyznał rzecznik reprezentacji, dodając, że na stadionie trawa jest w stu procentach sztuczna i bardzo krótka.

- To specyficzne boisko. Zawodnicy będą trenować na miejscu wśród i dopasują buty w zależności od swoich potrzeb - wyjaśnił Jakub Kwiatkowski.

Po czwartkowym spotkaniu eliminacji Euro 2024 biało-czerwoni pozostaną jeszcze na Wyspach Owczych. W piątek rano przeprowadzą tam trening, a do Warszawy wrócą wieczorem.

Natomiast w niedzielę, również o godz. 20.45, Polacy zagrają na PGE Narodowym z Mołdawią. Na razie sprzedano ponad 30 tysięcy biletów.

• **Grupa E, 12 października:** Albania - Czechy (20:45), **Wyspy Owcze - Polska** (20:45); **15 października:** Czechy - Wyspy Owcze (18), **Polska - Mołdawia** (20:45); **17 listopada:** Mołdawia - Albania (18), **Polska - Czechy** (20:45); **20 listopada:** Albania - Wyspy Owcze (20:45), Czechy - Mołdawia (20:45). **KG**

Grupa E		
1. Albania	10	8:3
2. Czechy*	8	7:2

3. Mołdawia	8	5:5
4. Polska	6	6:8
5. W-y Owcze	1	2:10
* mecz mniej		

SPRINTEM

SIATKÓWKA \\ Wydaje mi się, że z każdym sparingiem gramy coraz lepiej. Na początku nie wyglądało to zbyt dobrze, ale w miniony weekend pokazaliśmy, że jesteśmy coraz bardziej zgrani - mówi Kuba Hawryluk przed zaciągającym się dzisiaj turniejem Copernicus Volleyball Cup w Toruniu. Transmisje w TVP Sport.

Okres sparingowy Indykpolu AZS Olsztyn jest już na półmetku. Zawodnicy prowadzeni przez Marcina Mierzejewskiego rozegrali do tej pory cztery spotkania. Bilans ekipy ze stolicy Warmii i Mazur to zwycięstwo 3:2 i remis 1:1 ze Ślepskiem Małow Suwałki oraz dwie porażki 1:3 z Treflem Gdańsk.

- Wciąż nie jesteśmy w kompie, bo czekamy na pozostałych zawodników, którzy

przyjadą do nas po zakończeniu turnieju kwalifikacyjnego do igrzysk - przyznaje libero ekipy z Olsztyna. - Mimo porażek z ostatnich dwóch meczach nie można odmówić nam woli walki, bo zależało nam na każdej piłce. Powoli wdrażamy także system blok-obrona, który także wygląda coraz lepiej. Po wolnej niedzieli w poniedziałkowy poranek siatkarze powrócili do pracy, aby dzień później wyjechać do Torunia, gdzie w środę i czwartek Indykpol AZS weźmie udział w turnieju Copernicus Volleyball Cup. W śródownym półfinale olsztynianie zmierzą się z Aluron CMC Wartą Zawiercie (godz. 16:30), a w czwartkowym meczu o trzecie lub pierwsze miejsce powalczą z przegranym/wygranym parą CUK Anioły Toruń - Projekt Warszawa.

• **Program transmisji w TVP Sport, środa g. 16.20:** Indykpol AZS Olsztyn - Aluron CMC Warta Zawiercie, g. 18.50: CUK Anioły Toruń - Projekt Warszawa; **czwartek g. 12.50:** mecz o 3. miejsce, g. 15.20: finał.

TENIS \\ Iga Świątek awansowała do 1/8 finału turnieju WTA na twardych kortach w Pekinie. We wtorek rozstawiona z numerem dwa polska tenisistka wygrała z Francuzką Varvarą Grachevą 6:4, 6:1. O ćwierćfinał powalczą z Magdą Linette. Choć Świątek już od pięciu lat regularnie występuje w kobiecym tourze, to dotychczas nie trafiła na swojej drodze na dziewięć lat starszą poznaniankę, która zajmuje obecnie 25. lokatę w światowym rankingu.



Iga Świątek - wiceliderka światowego rankingu

W oficjalnych statystykach WTA widnieją dwa spotkania Świątek z krajowymi rywalkami. W 2016 roku pokonała Maję Chwalińską w imprezie rangi ITF w Sztokholmie, a przed rokiem wyeliminowała Magdalenę Fręch z turnieju w Warszawie.

Linette w Pekinie pokonała wcześniej wyżej notowaną Białorusinkę Wiktorię Azarenkę, a jej rywalka w 2. rundzie - Amerykanka Jennifer Brady - skreczowała po rozegraniu czterech gemów, przy stanie 3:1 dla Polki.

WF



KOLEJNY KROK W STRONĘ PARYŻA

SIATKÓWKA W chińskim Xi'an Polacy po pięciosetowym boju ograli nadspodziewanie dobrze spisującą się Kanadę, dzięki czemu utrzymali pierwsze miejsce w tabeli. Dzisiaj ich kolejnym rywalem w walce o olimpijskie przepustki będzie Meksyk.

• **Polska - Kanada 3:2 (21:25, 25:20, 25:20, 20:25, 17:15)**

POLSKA: Janusz (1 pkt), Kaczmarek (8), Bednorz (24), Kochanowski (10), Semeniuk (15), Huber (17), Zatorski (libero) oraz Leon, Śliwka (1), Łomacz (1), Bołędz (1)

W porównaniu do niedzielnego spotkania z Bułgarami (wygrane 3:0) Nikola Grbić dokonał jednej zmiany w wyjściowym składzie biało-czerwonych - na pozycji libero w miejsce Jakuba Popiwczaka pojawił się Paweł Zatorski.

Początek meczu był wyrównany, jednak as serwisowy Luke'a Herra pozwolił Kanadyjczykom objąć prowadzenie (7:5). Potem rywale odskoczyli na trzy i cztery punkty (12:9 i 16:12), co prawda po ataku Kaczmarka strata zmalała do jednego oczka (16:17), ale końcówka należała do podopiecznych trenera Tuomasa Sammelvuo.

W drugą partię lepiej weszli polscy siatkarze, którzy po asie Kaczmarka wygrali 4:2. Potem przewaga stopniowo rosła (8:4, 13:6) i spokojnie utrzymali ją do końca seta.

Trzecia odsłona ponownie stała pod znakiem walki punkt za punkt, jednak bloki dały przewagę podopiecznym trenera Grbica (11:8), a kontry wykorzystane przez Bednorza i Kochanowskiego powiększyły dystans (17:10).

Na krótką chwilę na boisku pojawi się Leon, po raz pierwszy podczas tego turnieju. Pierwszą zagrywkę zepsuł, w kolejnym obejściu już się nie pomylił i na tym jego występ się zakończył.

Co prawda Polacy wpadli w mały dołek, przez co ich prowadzenie zmalało (19:16), jednak akcje Bednorza i Bołędzia zakończyły temat.



W meczu z Belgami Łukasz Kaczmarek zdobył tylko osiem punktów. Na zdjęciu podczas finału Ligi Narodów w Gdańsku

W tej sytuacji spodziewaliśmy się, że set czwarty będzie zarazem ostatnim, ale nic z tego. Kanadyjczycy zaczęli mocno, bo od prowadzenia 5:1. Kilka razy się jednak pomylili, w efekcie Polacy przegrywali jedynie 9:10. Niestety, gdy na zagrywce pojawił się Loeppky, reprezentanci kraju Klonowego Liścia odskoczyli na dwa punkty (17:15). Atak oraz as Maara powiększyły dystans (22:18), a partię zakończyła zepsuta zagrywka Kochanowskiego.

W tie-breaku emocji też nie zabrakło. Co podopieczni trenera Grbica

obejmowali dwupunktowe prowadzenie (2:0, 3:1, 5:3, 7:5, 13:11), to natychmiast je tracili. Ostatecznie w grze na przewagi lepsi okazali się Polacy po dwóch kończących atakach Semeniuka.

Cieszy kolejne zwycięstwo, które przybliżyło biało-czerwonych do awansu na igrzyska olimpijskie, jednak ich forma daleka jest od ideału, o czym świadczy chociażby aż 36 błędów własnych, podczas gdy rywale pomylili się tylko 29 razy.

Był to 20. z rzędu wygrany mecz polskich siatkarzy w oficjalnych rozgrywkach.

Serię rozpoczęli jeszcze w trakcie Ligi Narodów, a mistrzostwa Europy zakończyli z kompletem zwycięstw.

Udział na igrzyskach w Paryżu zapewnią sobie po dwie najlepsze drużyny z trzech turniejów kwalifikacyjnych. Start ma zapewniony Francja jako gospodarz, a pozostali uczestnicy zostaną wyłonieni na podstawie międzynarodowego rankingu.

• **Inne wyniki 3. kolejki kwalifikacji, Xi'an:** Argentyna - Bułgaria 3:0 (27:25, 25:21, 31:29), Holandia - Belgia 0:3 (22:25, 19:25, 15:25), Chiny -

Meksyk 3:0 (25:21, 25:9, 25:19); **Tokio:** Słowenia - Finlandia 3:1 (25:19, 18:25, 25:20, 25:18), Serbia - Egipt 3:1 (18:25, 25:19, 25:14, 25:16), USA - Turcja 3:1 (25:17, 26:28, 32:30, 25:20), Japonia - Tunezja 3:0 (25:13, 25:16, 25:15); w Rio de Janeiro mecze zakończyły się po oddaniu gazety do druku.

XI'AN

1. Polska	7	9:4
2. Belgia	7	8:4
3. Argentyna	6	7:3
4. Kanada	6	8:6
5. Holandia	4	5:6
6. Chiny	3	4:6
7. Bułgaria	3	3:6
8. Meksyk	0	0:9

TOKIO

1. USA	9	9:1
2. Słowenia	9	9:1
3. Serbia	6	7:4
4. Japonia	6	8:5
5. Turcja	3	4:7
6. Egipt	2	4:8
7. Finlandia	1	3:9
8. Tunezja	0	0:6

• **Dzisiaj grają, Xi'an:** Holandia - Bułgaria (g. 4), Argentyna - Belgia (7), **Polska - Meksyk (10)**, Chiny - Kanada (13.30); **Tokio:** Słowenia - Egipt (g. 3), Serbia - Finlandia (6), USA - Tunezja (9), Japonia - Turcja (12.25); **Rio de Janeiro:** Iran - Czechy (15), Włochy - Niemcy (18.30), Kuba - Katar (22), Brazylia - Ukraina (01.30). **rs**